Nr 177. Dnia 9 sierpnia. Piątek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Romana Męczennika.
Jutro: Ś. Wawrzeńca Męczennika.
Niedziela: ŚŚ. Zuzanny i Dygny Panien.
Poniedziałek: Ś. Klary Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 35
Zachód „ „ 7 „ 34

Długość dnia godzin 14 minut 59
Ubyło „ „ 1 „ 42

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Hipolita i Kassyona MM.
Środa: Ś. Euzebiusza Kapłana Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowzięcie N. P. M.
Piątek: ŚŚ. Rocha i Jacka Wyznawców.

— W dniu onegdajszym, w kościele św. Trójcy na Solcu, odbyły się uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, i kazaniem, które wygłosił JX. Zagórowski. Świątynia ta bowiem obchodziła doroczną pamiątkę św. Kajetana wyznawcy.

Po skończonem kazaniu odbyła się uroczysta procesja na zewnątrz kościoła, w czasie której przy wejściu do świątyni odśpiewaną została litanja do św. Kajetana, przed jego ołtarzem rzęsiście oświetlonym, następnie hymn dziękczynny „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy) i błogosławieństwo obecnych Najświętszym Sakramentem zakończyło doroczne to nabożeństwo.

Ceremonja święcenia kwiatów i oleju odbyła się po ukończonych już Nieszporach.

Namaszczenia zaś ócz, tłumnie bo aż do natłoku zgromadzonym pobożnym, dopełniało 4-ch kapłanów.

— W dniu jutrzejszym odprawione zostaną uroczyste Nieszpory, poprzedzające następnego dnia przypadające odpusty w kościołach:

Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, na Pradze, na uczczenie dorocznej uroczystości Przemienienia Pańskiego; odłożonej z dnia 6 b. m.,

W kościele świętych Stanisława i Wawrzyńca na Woli, na cześć św. Wawrzyńca męczennika jednego z Patronów tejże świątyni, którego doroczna pamiątka w dniu jutrzejszym przypada.

W kościołach zaś: katedralnym i metropolitalnym św. Jana,

N. Marji Panny na Nowem-Mieście i

św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, odbędą się jako w dalszym ciągu odpustowej uroczystości Przemienienia Pańskiego solenne jutro Nieszpory, a w niedzielę całodzienne odpustowe nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak zrana jak i po południu.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa dworu Cesarskiego z dnia 9 lipca r. b.:

Mianowany został: urzędnik do pisma zarządu warszawskich pałaców Cesarskich Jan Czaplicki — egzekutorem i archiwistą tegoż zarządu 1 (13) czerwca 1878 roku.

Przeniesiony został: budowniczy klasy II Królestwa Polskiego Januarjusz Kiślański— na pełniącego obowiązki budowniczego byłego zamku królewskiego w Warszawie 1 (13) czerwca 1878 r.

Uwolniony został od służby, na własną prośbę: budowniczy byłego zamku królewskiego w Warszawie Adolf Löwe od 1 (13) czerwca 1878 roku. (*Dn. W.*).

— *W razkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 197 wydanym, zamieszczono:*

W celu możliwego zmniejszenia kurzu w czasie przejazdu ulicami miasta wozów z mąką, cegłą i wapnem, tak podnoszącego się przy wiatrze jako i pozostawionego po drodze na bruku, który szkodliwie oddziaływa pod względem sanitarnym a w szczególności przyczynia się do powstawania chorób ocznych, uważam za konieczne polecić komisarzom uczątkowym co następuje:

a) mając na uwadze, że kurz z cegły powstaje przeważnie z wozów próżnych, powracających po wyładowaniu cegły w skutek skupienia się drobnych pyłków takowej na deskach wozów, jak również przez silne trzęsienie przy szybkiej jeździe tychże desek, przestrzegać, ażeby powracający próżno do cegielni włościanie przejeżdżali przez miasto nie inaczej jak stępą i w tym celu zobowiązać tak wszystkich włacicieli cegielń istniejących w obrębie Warszawy, jak również osoby dozorujące nad prowadzeniem robót w nowowznoszących się budowlach w mieście;

b) mając na uwadze, że kurz z wapna powstaje w skutek wadliwego pakowania tegoż do beczek lub do innych pomieszczeń przy przewozie, zobowiązać tak wszystkich właścicieli składów wapna, jako i placów, gdzie odbywa się wyładowywanie takowego, ażeby oni zaprowadzili u siebie taki porządek ładowania i pakowania wapna na wozy, przy któremby podczas ruchu fur z tym materjałem nie rozchodził się kurz, czego ściśle dopilnować;

c) wreszcie, surowo przestrzegać, iżby worki z mąką podczas przewozu takowych przez miasto bezwarunkowo były przykrywane ze wszech stron rogożą, lub też inną tkaniną nieprzepuszczającą pyłu mącznego i w tym celu zobowiązać wszystkich właścicieli młynów, składów i śpichrzów z mąką, jak również i furmanów trudniących się głównie przewożeniem tego produktu, iżby przepis ten literalnie wykonywali.

Obok tego nadmieniam: że co do punktu a) odnośnie cegielń znajdujących się po za obrębem miasta i punktu c) dotyczącego przewozu mąki skarbowej, zawiadomiłem co do pierwszego — naczelnika powiatu, a co do drugiego — intenденturę.

Wykraczających przeciwko wyłuszczonym powyżej rozporządzeniom moim polecam pociągać niezawodnie do odpowiedzialności sądowej. (*Gaz. Polic.*).

GLADSTONE I BEACONSFIELD.

— || — Wskutek ostatnich starć pomiędzy panem Gladstonem a lordem Beaconsfieldem wymienili ci dwaj mężowie stanu nader charakterystyczne pisma.

Podajemy je w tłómaczeniu *G. L.*

Oto jak się wielcy dyplomaci przekomarzają!

Dnia 30 lipca pisze Gladstone do lorda Beaconsfielda.

„Szanowny panie Beaconsfieldzie!

Ze sprawozdań dzisiejszych *Timesu* dowiaduję się, że pan wspomniałeś o mowie wygłoszonej przezemnie w Oxfordzie, w której, jak pan utrzymujesz, miałem pana nazwać „niebezpiecznym a nawet straconym (*derelict*) charakterem."

Byłbym panu wdzięczny, gdybyś zechciał uwiadomić mię w których słowach moich znalazłeś pan coś podobnego.

Pan także miałeś powiedzieć, że podczas sporu o kwestję wschodnią pozwalałem sobie krytyki pełnej najobraźliwszych wyrazów, mówiąc o pańskiem postępowaniu i opisując jego charakter.

Zechciej pan, z łaski swojej, dostarczyć mi spisu użytych przezemnie obrażliwych wyrazów, odnoszących się nietylko do czynów pańskich ale i do pańskiego charakteru i podać zarazem daty i miejsca, gdzie wyrazy te zostały wypowiedziane.

Jeśli słowa pańskie nie zostały dobrze oddane, w takim razie proszę pana o przebaczenie, że naprzykrzyłem się tym listem, który, czego właściwie nie potrzebuję dodawać, wypłynął z politycznego motywu."

Na to otrzymał Gladstone następującą odpowiedź:

„10 Downing-Street, Whitehall.

Lord Beaconsfield przesyła panu Gladstonowi swe pozdrowienie i ma zaszczyt oświadczyć, że odebrał list z dnia dzisiejszego, w którym wspomina o uwagach zrobionych wczoraj przez lorda Beaconsfielda w izbie lordów i uprasza o przysłanie mu „spisu obraźliwych wyrazów, użytych przez niego nietylko z powodu kroków lorda Beaconsfielda, ale odnoszących się także do jego osoby i charakteru z podaniem dat i miejsc, w których zostały użyte."

Ponieważ zadośćuczynienie temu życzeniu wymagałoby poszukiwań i badań z okresu lat dwóch i pół, w którym Gladstone, używając własnych jego wyrazów w Oxfordzie wypowiedzianych, „we dnie i w nocy, całemi tygodniami i miesiącami przeciwdziałał zamiarom lorda Beaconsfielda," więc lord Beaconsfield, który w obecnej chwili jest przeciążony pracą, zniewolonym się widzi prosić tych panów, którzy byli tak grzeczni wspierać go w kierownictwie sprawami publicznemi, aby podjęli się tych poszukiwań, prawdopodobnie niemało zajmujących czasu.

Aby jednak lord Beaconsfield z powodu takiej zwłoki w zadośćuczynieniu panu Gladstonowi nie zdawał

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dokńczenie.—Zobaczyć nr 176).

Profesor nie dał jeszcze za wygranę. Jeszcze miał nadzieję, że nie zabijając córki, jak się wyrażała pani Filipowa, naprowadzi bieg rzeczy na inne tory.

Postanowił otwarcie rozmówić się z panem Maliną. Usiadł na krześle i potarł ręką po głowie. Trudno mu było o początek.

— Pan darujesz — zaczął — ale otwarta rozmowa najprędzej prowadzi ludzi do celu.

— Nie wiem do jakiego celu pan dążysz — odpowiedział wymijająco pan Malina.

— Mówię o wiadomym mnie i panu celu... ale zwracam uwagę panu, że najlepiej będzie prosto do rzeczy przystąpić.

— Prosto, prosto, panie dobrodzieju!

Pan Malina siedział na żarzących węglach. Nieprzyjaciel stał na ulicy i patrzył w jego okna.

— Otóż nazywając rzecz po nazwisku — mówił dalej profesor z widecznym wysiłkiem.

— Rzecz po nazwisku...

Zabrakło profesorowi odwagi. Wspomniał sobie łzy Anieli. Na taki widok potrzeba było silnej woli i znakomitej energji — a tych nie było!

— Przeklęty harbuz!—pomyślał profesor—gdzież taka podła potrawa może natchnąć energją! Przecież duch posiłkuje się materją..

— Prosto do rzeczy, panie łaskawy!—napominał niecierpliwy pan Malina.

— Cel panu wiadomy—odrzekł zakłopotany profesor — a mówiąc prosto i bez ogródki...

I urwał bo mu zabrakło odwagi.

— Czy lubisz pan... harbuz?—zaczął po chwili przypomniawszy sobie niegodną potrawę.

Pan Malina przybladł.

— Co?... harbuz? — zapytał drżący z gniewu. — Tak... harbuz, panie! Zwykły harbuz... przygotowany z kluseczkami!

— Harbuz?

— Jeżeli pan tego nigdy nie jadłeś, to pofatyguj się na dół, a tam poczęstują pana tą potrawą!

— Harbuz! Harbuzem mnie traktujecie?

Profesor dobrodusznie skinął głową.

— Utrzymują, że każda potrawa jako materja wpływa na bieg myśli i uczuć, a więc w bezpośredniej jest styczności z duchem...

Nie dokończył poczciwy kandydat do katedry filozofji, bo pan Malina trzymał żylastą ręką klapę nowego jego surduta...

— Harbuza mnie dajecie — krzyczał nad uchem zdumiałego profesora — harbuzem odpowiadacie na moje tyle dla was zaszczytne propozycje... Otóż mam zamiar wzajem odpowiedzieć wam, a stróż Jan jest świadkiem, że *przed waszym harbuzem* postanowiłem cofnąć się z memi zamiarami i waszą córkę komu innemu odstąpić.

Pan Malina mówił to cały siny ze złości. Ręce drżały mu, krwią oczy nabiegły. Umierał prawie z wstydu, że mu dano... harbuza!

— Pan odstępujesz od swoich zamiarów?—z zadziwieniem zapytał profesor, usiłując uwolnić klapę surduta z żylastej ręki.

— Na serjo nigdy o tem nie myślałem!—krzyczał z szyderczym uśmiechem pan Malina.

— Nie myślałeś na serjo? A poco było bałamucić nas?

— Bo tak mi się podobało!

— To pan jesteś podłym człowiekiem!

— A pan... głupim bakałarzem!

Ostatnie słowa wypowiedziane były z całą namiętnością i głosem donośnym. Profesor chciał jeszcze coś replikować, ale silna ręka pana Maliny obróciła go twarzą do progu i w tym kierunku dalej go popchnęła. Profesor chcąc nie chcąc musiał iść dalej w tym kierunku i wkrótce ujrzał się na schodach prowadzących na pierwsze piętro.

. . . .

. . . .

Podczas tej katastrofy siedziała pani Filipowa w salonie przy oknie, które niby dla świeżego powietrza przed chwilą była otworzyła. W istocie zaś chciała ona podsłuchać rozmowę męża z panem Maliną, który mieszkał tuż nad salonem. Aniela siedziała w kącie z załamanemi rękami.

Wkrótce usłyszały obie kobiety głośną rozmowę na górze. Usłyszały groźne słowa pana Maliny; głośniejszą jeszcze replikę profesora. Wkrótce usłyszały nieprawidłowe stąpanie po schodach.

Zdziwione pobiegły do drzwi. W drzwiach w tej chwili pojawił się profesor.

Profesor miał zmięty kołnierz i klapę naddartą, a twarz jego była czerwona jak rozpalone żelazo.

— Niech was... kaci wezmą z takim konkurentem! — zawołał ocierając pot z czoła.

— Co takiego? Co takiego? —zapytały obie naraz.

— To cham... to człowiek bez wychowania... powiedział że o Anieli nawet nie myślał, że sobie tak z nas wszystkich zażartował!

— On tak mówił?

— Tak mówił... stróż Jan był świadkiem!... Gbur jakiś... niedelikatnie się ze mną obszedł... ale cóż żądać od człowieka, który nie umie nawet rozróżnić teorji od hypotezy?... Głupiec! Bałwan co się zowie! Aniela byłaby z nim najnieszczęśliwszą kobietą!..

się grzeszyć brakiem uprzejmości, więc musi on, ze względu na wspomnianą w izbie lordów oxfordzką mowę, która była długo inwektywą przeciw rządowi, nadmienić, że pan Gladstone powiedział wówczas iż, mówiąc o rządzie, ma zawsze na myśli lorda Beaconsfielda, który jedynie jest odpowiedzialnym i przez którego „wielkie imię Anglji zbezczeszczone i poniżone zostało.“

W tym samym duchu został przed kilku dniami w Southwark lord Beaconsfield obwiniony o akt dwuznaczności, któremu równego długo szukaćby trzeba w historji, a który nigdy prześcigniony nie został.

Takiego aktu, powiedział Gladstone, należało się jednak spodziewać po ministrze, który „sprzedał greków.“

Co się tyczy wyrazu „djabelski“, który zacytował lord Beaconsfield w izbie lordów, informuje się pana Gladstona, że to nie on (Gladstone) porównał lorda Beaconsfielda z Mefistofelesem, lecz tylko jeden z przyjaciół pana Gladstona pytał się go w jaki sposób możnaby pozbyć się tego „Mefistofelesa.“

Ponieważ jednak pan Gladstone podał ten sposób, więc lord Beaconsfield będzie zapewne wytłómaczony, jeśli przypuszcza, że pan Gladstone sakcjonował stosowność tego niebardzo pochlebnego wyrażenia.“

Dnia 30 lipca.

CESARZOWA EUGENJA.

Królową dnia w stolicy „nad pięknym modrym Dunajem“—jest obecnie bez zaprzeczenia dawna monarchini francuzka Eugenja.

Mówią głośno, iż pani ta zamierza osiąść w Austrji stale i że w tym celu sekretarze jej poszukują stosownych dóbr do nabycia.

Eugenja, jak wiadomo, zatrzymała się w hotelu Imperial.

Pod parterowemi oknami wspaniałego gmachu od ranka do nocy krąży tysiące osób pragnących ujrzeć oblicze nieszczęśliwej cesarzowej.

Najciekawsze są kobiety; służba hotelu mogłaby wiele opowiedzieć o sposobikach, jakich chwytają się bardzo dystyngowane damy dla znalezienia się wpobliżu tej, która kiedyś nietylko narodowi francuzkiemo przodowała, ale i całego świata... modzie!

Tymczasem i cienia jej doczekać się trudno; Eugenja bowiem wyjeżdża tylko w chwilach najbardziej niespodziewanych, okna zaś trzech zajmowanych przez nią skromnych pokoi przez dzień cały są zasłonięte, tłumiąc fortepianowe dźwięki z wewnątrz się wydobywające.

Każde dotychczasowe ukazanie się Eugenji nacechowane jest wielką skromnością.

Jeśli już koniecznie spotkać się musi z okiem tłumów, chwilę tę skraca, przyjmując objawy współczucia z nietajoną wdzięcznością.

Jeden z reporterów zdołał Eugenję obserwować przez czas dłuższy.

Opowiada on, iż cesarzowa średniego jest wzrostu, a tuszy pełnej, nieodejmującej wszakże ruchom szybkości i gracji.

Główkę zdaje się trzymać nieco wyżej jak zwyczajne śmiertelniczki; nie dzieje się to jednak skutkiem dumy, przypuszczać raczej należy, iż spadające w grubych zwojach czerwono-złote włosy wznoszą trochę w górę okrągłą twarzyczkę.

O ile przez gęsty welon rozpoznać można, cera Eugenji jest bladą—oczy nieco wklęśnięte—nos cienki, delikatnego rysunku.

Na twarzy jej gdy mówi, jak się to stało w chwili kiedy otwierającemu jej drzwi od powozu portjerowi rzuciła słodkie „merci“—zjawiają się około ust dwa dołeczki.

W ogóle cesarzowa sprawia wrażenie kobiety lat czterdziestu pięknie zachowanej.

Kostjum jej czarny niezwykle prosty.

Czarna tiulowa suknia formy „Princesse“, czarna koronkowa mantyla przylegająca ściśle do wykwintnej jeszcze talji, czarny krepowy kapelusik bez piór i kwiatów—oto i cała tualeta!

Klejnotów nie nosi Eugenja żadnych, krom małego u szyi krzyżyka z jasnych kamieni.

Zadziwiająco drobne rączki, pokryte koronkowemi rękawiczkami, dzierżą laskę, lecz nie tę historyczną z kości słoniowej i z opalem w środku, ale laskę zwyczajną, czarną, co nie dla igraszek jeno do podpory służy.

Dwór austryjacki „hrabinie Pierrefonds“, pod któremto nazwiskiem Eugenja w księdze hotelowej jest zapisaną, okazuje jawną sympatję.

W zeszły poniedziałek ukończony został szereg wizyt osób z familji cesarskiej i tego też dnia odbył się świetny obiad w letniej rezydencji w uroczym Schönbrunnie.

Eugenja przyjechać miała zamkniętym dworskim powozem.

Prócz dostojnego gospodarza w wielkiej galerji znalazło się dwadzieścia osób, między temi: arcyksiążęta Karol Ludwik, Wilhelm i Rajner z małżonką, arcyksiężniczka Marja z damą honorową, szambelanowie i mistrze dworu, hr. Andrassy, namiestnik Galicji hr. Potocki i adjutanci cesarscy.

Wdowa po Napoleonie III, czarno ubrana, przybyła na podwórzec zamkowy przed godziną piątą i u schodów w westibulu przyjętą została przez Franciszka-Józefa, który na nią oczekiwał w mundurze pułkownika swego pułku ułanów.

Po przyjacielskiem przywitaniu, monarcha austryjacki podał Eugenji ramię i przeprowadził ją wspaniale obitemi schodami do apartamentów na pierwszem piętrze.

Obiad trwał godzinę.

Następnie zwiedziła Eugenja salony gmachu i apartamenta Marji Antoniny i Marji Teresy.

Przed balkon zajechały otwarte powozy dworskie. W pierwszym zasiadł koniuszy książę Thurn-Taxis z inspektorem ogrodów Vetterem, w drugim zaś obok Eugenji zajął miejsce Franciszek Józef.

Przejeżdżano się w cienistych Schönbrunu alejach.

O godzinie ósmej Eugenja opuściła gościnne progi wraz ze swą damą honorową panią de Cosesco najżyczliwiej żegnana.

Nazajutrz złożyli jej wizyty hr. Beust, bawiący chwilowo w Wiedniu i dobrzy znajomi z Paryża hr. Andrassy i ks. Reuss, poseł pruski w stolicy Habsburgów.

Ostatni bardzo mile był kiedyś widziany przez cesarzowę, jako częsty gość jej prywatnych wieczorów w Tuilerjach.

Eugenja modliła się u franciszkanów w grobach cesarskich.

Telegramy doniosły już o tem, iż uklękła u stóp sarkofagu kryjącego szczątki księcia Reichstadt.

Wdowa zdetronizowanego, zmarłego na wygnaniu... korząca się przed prochami syna wielkiego Napoleona!

Powstawszy, dotknęła suknią trumny Maksymiljana, cesarza meksykańskiego, ofiary nieszczęśliwych kombinacyj politycznych Napoleona III-go.

Tu uczuła się Eugenja wielce wzruszoną...

Łzy cisnęły się do oczu jej gwałtownie i padały na skromną metalową ostatnią łożnicę.

Zwróciwszy się do stojącego obok gwardjana, prosiła go o pozwolenie zerwania z wieńca kilku laurowych listków na pamiątkę.

Mnich zgodził się milcząco...

Od chwili tej codzień pokojowiec cesarzowej składa u grobu Maksymiljana fiołki Bonapartych i lilje Burbonów...

qq.

Zakomunikowane. — Z powodu zamieszczonego w nrze 35 *Nowin* sprostowania, że wiadomości i dane statystyczne, pomieszczone w ogłoszonym w nr. 33 artykule o oczyszczaniu ulic m. Warszawy, mojem staraniem zebrane zostały, znajduję potrzebę bliżej powody tego sprostowania wyjaśnić.

W kilka dni po wyekspedjowaniu z magistratu do kancelarji warszawskiego generał-gubernatora odezwy o potrzebie powiększenia funduszów wyznaczanych na oczyszczanie ulic miasta ze śniegu i lodów, pomieszczony został w nr. 33 *Nowin* artykuł od redakcji w tymże samym przedmiocie, zawierający też same cyfry i dane statystyczne w urzędowej korespondencji zamieszczone.

Uderzony tą zadziwiającą zgodnością liczebnych rezultatów, która nie mogła być przypadkową, prosiłem w drodze prywatnej redakcję *Nowin* o wyjaśnienie jaką drogą przyszła do posiadania tych wiadomości.

Otóż, czyniąc zadosyć memu żądaniu, redakcja *Nowin* zamieściła w nr. 35 pomienione sprostowanie, do którego jednak widzę potrzebę dodać, że bezpośrednio żadnych wiadomości w tym przedmiocie nie udzielałem i że niewiadomo mi jaką drogą redakcja zaczerpnęła wiadomości z urzędowej korespondencji magistratu. P. o. prezydenta m. Warszawy jenerał-major *Starynkewicz.*

— Kto?.. z kim? — zapytała Aniela.

— Z kim?... Z Maliną!

— Z Maliną?

— Przecież się w nim zakochałaś!

— Ja?... Któż to znowu powiedział?

— A o kimże myślałaś?

— Ja... ja... ja przecież myślałam o panu Michale.

Profesor rozkraczył nogi i wytrzeszczył oczy.

— O panu Michale? — zapytał a nagła radość okrasiła mu twarz poczciwą.

Aniela rzuciła mu się w objęcia.

— Przecież ja pana Michała kocham!

Profesor spojrzał na żonę.

— Cóżeście mnie w pole wyprowadzili? Powiedzieliście, że pan Malina... Cóż to jest?...

W tej chwili rozległ się brzęk szyb na drugiem piętrze. Pan Malina otworzył okna.

— Głupcy!—krzyknął z okna w intencji, aby go lokatorowie pierwszego piętra słyszeli—głupcy, oni myśleli że ja na serjo o ich córce myślał!... Żartowałem sobie i kwita! Głupi bakałarz! On myślał że ja z jego córką się ożenię!... Albo ta głupia bakałarzowa z wytynkowaną twarzą i podmalowanemi oczyma... Czy mi potrzeba żony, czy co? Czy mi tak niedobrze? Głupia baba! Kamienica wlazła im do głowy! O nie dla psa kiełbasa!...

Wszystko to słyszano w salonie profesora. Miał także to samo słyszeć szalony budowniczy, który ciągle stał na ulicy i patrzył do góry...

Pani Filipowa o mało co nie zemdlała. Słysząc o tynkowanej twarzy i podmalowanych oczach, była już bliska apopleksji z gniewu.

— A to gbur!—zawołała—masz słuszność mężu, że gbur co się zowie. Aniela nie dla niego!...

— Więc pana Michała kochasz?—pytał z pieszczotą szczęśliwy ojciec.

— Pan Michał — nieśmiało zauważyła pani Filipowa — pan Michał jest... biednym!

— Co biednym!—zawołał z energją profesor—bogactwo, dostatki to materja! Gdzie jest duch silny, tam i materja gromadzi się według jego woli! Rozumiesz?... Pan Michał za dziesięć lat wybuduje sobie lepszą kamienicę niżeli ten gbur posiada!... Powiedział że masz twarz...

— Gbur to prawda... zdaje się, że nawet ciebie poturbował trochę.

— Coś mi tam macał po kołnierzu...

— I ty nic na to?

— Niech to już ojciec zostawi panu Michałowi!—wpadła nagle Aniela.

A w tej właśnie chwili wszedł do pokoju pan Michał.

Młody budowniczy miał twarz ożywioną i ubiór staranny. Widać było, że jakieś przyjemne uczucie zmięszane z pewną bojaźnią opromienia całą jego postać.

Twarz Anieli oblał szkarłatny rumieniec. Tak nagle wszedł — tak jakby go kto wołał!... W zakłopotaniu uroczem splotła rączki i okiem rozpłomienionem spojrzała na rodziców.

Pani Filipowa jeszcze nie była przyszła do siebie. Jeszcze brzmiało jej w uszach: twarz wytynkowana — głupia baba!...

Zamknęła szybko okno, aby coś więcej jeszcze ztamtąd nie wleciało do pokoju...

Spojrzała teraz spokojniej na młodego człowieka. Wydawał się jej wcale przyzwoitym. Miał twarz inteligentną, w oczach malował się widoczny dla niej szacunek. Uczuła wyraźną sympatję dla niego.

Jeden profesor nie przyszedł jeszcze do równowagi. W jego ruchach malowała się niezwykła energja.

Poprawił kołnierz i chwycił z gorączką gościa za rękę.

— A co — zawołał z roziskrzonemi oczyma — czy moja teorja niedobra? Nie powiedziałem, że duch góruje nad materją, że duch poza materją organizuje wcale co innego od tych rzeczy, które my materjalnem okiem widzimy... czy nie mam słuszności, że duch silny, duch czysty i według praw bożych działający w końcu zwyciężyć musi... że tym sposobem wszelkie na pozór ustalające się bezprawie, wszelka krzywda czy jednostek czy ogółu musi wkońcu runąć i rozpłynąć się, jak rozpływają się mgły nocne gdy światło jutrzenki zawita... że nawet.

Chwyciła go małżonka za ramię.

— Filipie!—przerwała uczonemu człowiekowi — co też ty wygadujesz! Jesteś jeszcze w rozdrażnieniu po scenie na górze...

Profesor poprawił znowu kołnierz.

— Cicho bądź serce — odrzekł — my się rozumiemy z panem Michałem. *Mulier taceat in ecclesia!* Co ty wiesz o teorji i hypotezie!... Cha, cha, cha! A to nas, panie Michale, duch w pole wyprowadził, podczas gdy materja wodziła nas za nos! Powiadam ci, że nietylko nas, ale wielu nawet bardzo zacnych uczonych wodzi za nos ta materja zwodnicza! Myślę, w niej skupia się całe życie świata! A tymczasem... czy wiesz panie Michale, że Aniela...

Pani Filipowa pociągnęła męża za połę.

— Filipie — zawołała — popraw lepiej kołnierz!

Profesor pociągnął za klapę.

— Czy wiesz — mówił dalej w zapale — że Aniela nas oboje także w pole wywiodła?

— Ojcze — przerwała zapłoniona Aniela — i pan Michał nie wie jeszcze nic o obeldze, jaką wyrządził ojcu pan Malina.

Pan Michał stał dotąd nieruchomy. Nie mógł do-

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. Wiest.* znajdujemy przepisy o zastosowaniu w gub. Królestwa najwyżej zatwierdzonych dnia 25 czerwca 1877 roku czasowych ustaw o opiece nad rodzinami powołanych do służby szeregowców rezerwy i pospolitego ruszenia; podamy je w dziale urzędowym.

= Przekonano się, że ostatniemi czasy powiatowe urzędy do spraw powinności wojskowej przyjmowały kwity rekruckie od osób powołanych do pospolitego ruszenia; otóż wobec tego faktu ministerjum spraw wewnętrznych na skutek uprzedniego porozumienia z ministerstwami wojny i finansów wyjaśniło tym zarządom, że kwity rekruckie mogą być przyjmowane jedynie podczas poboru nowobrańców, w żadnym zaś razie nie przy powoływaniu pospolitego ruszenia.

= *Nowoje wremia* donosi, że w sferach rządowych zwrócono ostatniemi czasy uwagę na konserwację pomników odznaczających się bądź historyczną, bądź artystyczną lub archeologiczną wartością. W celu więc ochrony ich od zniszczenia i zaniedbania, projektowane jest utworzenie przy ministerjum oświecenia „komisji konserwacji pomników historycznych“. Oprócz komisji, rezydować mającej w Petersburgu, Cesarstwo całe oraz Królestwo rozdzielone zostaną na 7 okręgów, z tych jeden warszawski ze stałymi członkami, których obowiązkiem będzie na miejscu mieć pieczę o pomnikach historycznych. Prócz tego w każdej gubernji, a jeżeli będzie to możliwe i w powiatach, z osób kompetentnych, oddających się z zamiłowaniem starożytnictwu, ustanowieni zostaną przez komisję honorowi kustosze. Budżet komisji wynosić będzie około trzynastu tysięcy rubli rocznie, budżet zaś zarządów okręgowych dwadzieścia trzy tysiące rubli. Bez wiedzy kustoszów zarządów okręgowych i następnie komisji zabronione są zmiany w strukturze pomników, odnawianie ich i t. d.; gdyby okazała się tego potrzeba współdziałać winny kustoszom i komisji wszelkie władze miejscowe. Zadaniem komisji jest także utrzymywać w porządku pomniki oraz zdejmować z nich fotografje i rysunki, osobliwie w razie gdy nie można ich utrzymać i nadal w stanie całości. Sądzimy, że ze względu na znaczną liczbę porozrzucanych po wszystkich zakątkach Królestwa pomników historycznej naszej przeszłości, instytucja podobna otworzy szerokie pole dla działalności prawdziwych miłośników rzeczy swojskich.

= Ministerjum oświecenia zamierza podobno ustanowić w uniwersytetach egzamina dla tych prywatnych nauczycielek, któreby pragnęły pozyskać prawo nauczania i w wyższych klasach gimnazjów żeńskich oraz innych podobnych zakładow naukowych; programy owych egzaminów wypracowane być mają przez rady uniwersyteckie.

= Projektowane są w sferach administracyjnych środki mające ułatwić drogom żelaznym zastąpienie obecnie używanych szyn żelaznych stalowemi.

= Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż dla dogodności osób chcących przyjąć udział w mającej się odbyć w muzeum w miesiącu październiku r. b. wystawie wyrobów z drzewa, gliny i szkła, zarząd muzeum przygotował w kancelarji muzeum (plac Krasińskich, 3), drukowane szematy deklaracyj obejmujących wszelkie wymagane wskazówki, a które na żądanie osób interesowanych udzielane im będą bezpłatnie.

= Szkoła handlowa prywatna podaje do wiadomości publicznej, iż zapis uczniów tak nowo wstępujących jako i dawniejszych na rok szkolny 1878/9 odbywać się będzie, począwszy od 7 (19) sierpnia r. b., codziennie w kancelarji szkoły przy ulicy Nowy-Świat nr 49, od godziny 10 zrana do 2-giej z południa; wykłady nauk rozpoczną się dnia 21 sierpnia (2 września) r. b.

= Pomimo zamknięcia Foksalu, zakład zabaw freblowskich pani Mieczkowej, wpierw tam się znajdujący, istnieje w innej równie dogodnej miejscowości.

= P. Aleksander Fajst zaproszony został również na członka paryzkiej akademji narodowej rolnictwa, handlu i przemysłu.

= Słyszeliśmy, że radomianin p. Ż. zamierza zorganizować przedsiębiorstwo mające zaopatrywać Warszawę w mleko dostawiane z dalszych nawet okolic kraju rannemi pociągami dróg żelaznych; rzecz to obliczona na szeroką skalę.

= Doniesiono nam iż w Mikołajówce, oddalonej o kilkanaście wiorst od Warszawy, nabytej właśnie przez hr. Wiktora Ronikiera, zaprowadzoną będzie obora zarodowa.

= *Warsz. gub. wied.* drukują obecnie ciekawy „dziennik Najwyższego pobytu za Dunajem w r. 1877 Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II“.

= Wobec dotkliwego braku pisma rzeczy szkolnictwa naszego mającego na celu, jeden z nauczycieli podał prośbę o zezwolenie wydawania dwutygodnika p. t. „Pedagog“.

= *Gaz. pol.* donosi, że zbiory po ś. p. Bolesławie Podczaszyńskim, zajęte przez wierzycieli spadku, sprzedane zostaną przez publiczną licytację jutro o godzinie 10 rano w mieszkaniu przy ulicy Zielnej, przy rogu Próżnej (wychodzącej na Marszałkowską wprost placu Zielonego).

= Z robót miejskich:

Ukończono: przebrukowanie ulicy Jasnej i Dzielnej, bruk ze sztucznego kamienia na ulicy hr. Berga, naprawę kanałów na ulicy Książęcej.

Rozpoczęto: przebrukowanie ulicy Świętokrzyzkiej i Szkolnej i urządzenie drenów na ulicy Wielkiej.

= Władza zakazuje dzieciom psocić w głównych alejach ogrodu Saskiego a one wciąż swoje!

Minjaturowi obywatele warszawscy jak gdyby nigdy nic przejeżdżają się środkiem na welocypedach, grają w piłkę i obręcze...

Czyż zarząd ogrodu ma być zmuszony uciec się do recepty, według której Duch święty radzi......

Niech się nad tem zastanowią... rodzice.

= **Teatrzyki.**

m. Spryt kobiecy, w jakikolwiekby on przedstawił się sposób, ma zawsze jeszcze pewien urok nowości i czy to dama wielkiego świata, czy szynkareczka z Flessyngi — skoro zechce potrudzić główkę na wyprowadzenie w pole mężczyznę dla mężczyzny, znajdzie zawsze skuteczny środek choćby nawet miała do czynienia ze zbirami św. inkwizycji.

Zdanie to umotywował p. Kazimierz Zalewski w swej jednoaktowej komedji, p. t.: „Spudłowali“— drukowanej przed kilkoma miesiącami w *Biesiadzie literackiej*, a wczoraj po raz pierwszy przedstawionej na scenie towarzystwa poznańskiego w Alhambrze.

Jest to prawdziwie obrazek flamandzki, któremu nawet za tło służy szynkownia i wyznać trzeba, że pośród oryginalnych naszych utworów wyróżnia się on przedewszystkiem tym charakterem obcym i gdyby nie był wyszedł z pod pióra p. Zalewskiego, możnaby śmiało o autorstwo posądzić jakiego sprytnego francuza lub anglika.

Za treść służyć ma scena z prześladowań heretyków przez św. inkwizycję w XVI wieku za panowania Filipa II.

Baron Henryk Montigny ukrywa się we Flessyndze przed trzema żandarmami, którzy zbiegłego z Bruxelli tropią bezustannie i żywego czy umarłego mają przedstawić przed sąd.

Niebezpieczeństwo wielkie; w oberży tchórzliwego van der Knacka los sprowadza Henryka ze swymi prześladowcami, którzy lada chwila mogą go wykryć, poznać i przyaresztować, ale piękna szynkarka Margot lituje się losu młodego barona i dyplomacją kobiety wyłudza od zbirów tajemne ich instrukcje; jednego spija winem, drugiego podstępnie zamyka w piwnicy, a trzeciego wyprawia z fałszywą wieścią na odwach.

Podczas tego zaś w przebraniu męzkiem jako sługa barona ucieka z nim na okręt stojący w przystani i odpływa w oczach zbirów inkwizycji, którzy przyznać sobie muszą, że... spudłowali zwierzynę na tropie.

Rzecz cała z wielkim humorem napisana, nawet pewnym odcieniem historycznym opatrzona, figury zabawne, komizmu dużo i jak na obrazek rodzajowy— komedja p. Zalewskiego ma wszelkie zalety dobrej jednoaktówki.

Artyści poznańscy starali się usilnie, aby ze swej

---

brze zrozumieć co do niego mówiono. Widział tylko około siebie twarze rozgorączkowane, wejrzenia bardzo przyjazne. Nawet pani Filipowa nie miała na ustach owego szyderczego uśmiechu, który zawsze tam gościł, gdy z niższymi od siebie rozmawiała.

Dopiero słowo „obelga“ wróciło mu przytomność.

— Kto panu śmiał obelgę wyrządzić?—krzyknął aż na drugie piętro echo słów jego pobiegło.

— Nie uwierzysz pan jaki to gbur ten pan Malina!—ozwała się pani Filipowa.

— Powiedział że moja żona ma twarz...

— Co tam powiedział, to powiedział— przerwała pani Filipowa — pies szczeka a wiatr niesie... ale co tobie mój mężu zrobił?

— Za pozwoleniem, moja droga! Co mi zrobił to moja sprawa, ale obowiązkiem każdego męża jest ująć się za honor i dobrą reputację swojej małżonki. Przecież tylko pewnego rodzaju kobiety mają twarze...

— Czy wiesz pan — przerwała profesorowi małżonka, zwracając się do pana Michała — czy wiesz pan, że ten gbur mego męża z schodów zrzucił?

— Pan Malina?— krzyknął młody człowiek.

— Przepraszam — o zrzuceniu z schodów mowy nie było! Sam zszedłem według normalnych funkcyj nóg moich!

— Pan Malina poważył się tak zacnego i poważnego człowieka — wołał w gniewie pan Michał.

— Który za pana to wszystko wycierpieć musiał!— uzupełniała pani Filipowa.

— Za mnie?

— Mówiłeś mu pan, że... nasza Aniela panu się podobała!

Pan Michał poczerwieniał cały jak burak. Twarz Anieli wyglądała jak alkiermes.

Szybko postąpił naprzód młody człowiek.

— Jeżeli tak — zawołał drżącym od wzruszenia głosem — to niech mi wolno będzie wobec rodziców wyznać, że byłbym najszczęśliwszym... byłbym nad miarę szczęśliwym... byłbym...

— Panie Michale — przerwała Aniela z rozkosznym uśmiechem — przedewszystkiem chodzi tu o obelgę jaką ojcu wyrządził ten niegodziwy człowiek...

— Człowiek bez wychowania!

— Za pozwoleniem — zawołał profesor — to do mnie należy... czuję w sobie dosyć energji!

Profesor wziął laskę do ręki i wyszedł.

— Idź pan za ojcem, panie Michale — zawołała szybko Aniela.

— Idź pan, idź pan! — dodała pani Filipowa.

Młody budowniczy wypadł za profesorem.

. . . .

. . . .

Po niejakiem czasie wrócili obaj z wyprawy. Byli czerwoni jak dwa raki, ale na twarzach mieli uśmiech zadowolenia.

Z uśmiechu pana Michała można było poznać, że profesor przy samej akcji jak też i w drodze z drugiego piętra wyjaśnił mu całą sprawę. Również i pani Filipowa dowiedziała się coś od córki o młodym budowniczym. Była trochę zamyślona — po jej twarzy błąkał się jeszcze jakiś cień smutku za utraconym rajem, ale w oczach zaczęło się już wypogadzać.

Obaj bohaterowie opowiedzieli dzieje swoje na drugiem piętrze. W opowiadaniu ich jednak była wielka niezgodność. Podczas gdy profesor siebie na drugi plan stawiał, a o Michale jak o prawdziwym bohaterze mówił, pan Michał znowu podnosił odwagę i energję profesora, a sobie tylko podrzędną przypisywał rolę. Utrzymywał, że tylko stróża zmusił do neutralności, którego pan Malina w żelazną halabardę uzbroił.

Z tego wszystkiego jednak dowiedziały się kobiety, że pan Malina bardzo się upokorzył, że profesora stokrotnie za swoją popędliwość przepraszał, że o twarzy i oczach pani Filipowej w złej intencji nie mówił, i że wreszcie pana Michała wysoko ceni i szanuje.

Profesor uznał za stosowne przyjąć to wszystko za zupełną satysfakcję, położywszy nacisk na nieomylność swojej teorji, według której każda chwilowa brutalna przewaga materji musi ustąpić panowaniu ducha, poczem następuje zwycięztwo dobrego!

Pani Filipowa była tym wyrokiem sprawiedliwości dziejowej tak zadowoloną że wyciągnęła białą rączkę do pana Michała.

— Niech pan u nas bywa — rzekła z macierzyńską słodyczą — niech pan częściej bywa!...

* * *

Czytelnicy domyślą się już końca, bo nawet zacny profesor domyślił się zaraz, jaki skutek mieć będą owe donośne słowa małżonki.

Nie mógł się jednak powstrzymać, aby do owych słów coś nie dodać.

— Tak, panie Michale —rzekł do gościa z powagą przyszłego teścia — wszystko zależy od ostatecznego wyniku walki materji z duchem... nietylko to co widzimy jest materją. Fakta codzienne i fakta dziejowe są także materją, z którą walczy duch sprawiedliwości. A chociaż często te fakta cały horyzont zaciemniają, chociaż często wieczną grożą nam nocą, to jednak duch czasów i przestrzeni rozgromi te chmury i jasne na ziemi zaświeci słonko!.. Tak, panie Michale...walka dobrego ducha odbywa się nieustannie, chociaż my jej nie widzimy; tak samo jak nie widzieliśmy poza dwupiętrową kamienicą pana Maliny waszej zacnej i przyrodzonej sympatji!

Szczęść wam Boże!

KONIEC.

W maju 1878, Warszawa.

strony nie spudłować efektu i przyznać trzeba, że im się to w zupełności udało.

Pan Podwyszyński, który tego samego wieczora małą rólką męża w „Fałszywych blaskach" umiał nastroić się do prawdziwego dramatycznego efektu—objął potem komiczną rolę oberżysty van der Kracka i z przyzwoitą dozą humoru przedstawił owego pociesznego tchórza zamykanego najniewinniej po dwakroć do kozy.

Panna Disterlow jako Margot była uroczą bałamutką, dla której trzech grubo ociosanych zbirów inkwizycji — nie było jeszcze ostatnim materjałem do wyprowadzenia w pole, tak iż zaręczyć nie można, czy sam szlachetny baron de Montigny na pokładzie „pięknej Amelji" nie doświadczył także losu jednego ze swych trzech prześladowców.

Bardzo dobrym, komicznym bez przesady a wielce zabawnym był p. Siedlecki w roli opoja Van den Teeraboom.

Scena pijaństwa wyszła z prawdziwym humorem.

Przedstawienie rozpoczęły „Fałszywe blaski" pani Mellerowej z panem Woleńskim i panną Marczellą w głównych rolach; zawsze chętnie widziana na scenie Alhambry para artystów zyskiwała wczoraj zasłużone oklaski.

* Dziś w Eldorado wystawioną będzie po raz pierwszy wesoła operetka straussowska „Indigo" w starannej obsadzie.

* W jednym z teatrzyków wystąpiła panna Amelja Rutkowska, uczennica p. Derynga.

= Echa z prowincji.

* Wczoraj otrzymaliśmy od naszego korespondenta piotrkowskiego następujący telegram:

„W nocy z wtorku na środę zgorzała osada Wolborz — ze środy na czwartek osada Krzepców w powiecie piotrkowskim położona".

Oczekujemy potwierdzających szczegółów.

* Donoszą nam z sochaczewskiego, że tam w nocy z 20-go na 21-szy lipca przy wysokości termometru tylko +1°R. biały mróz okrył pola.

Skutkiem tego tatarka została zwarzona tak dalece, że i kwiat wraz z zawiązkiem ziarna i łodygi w ciągu kilku dni uschły zupełnie.

Nać ziemniaczana na polach późno sadzonych zczerniała.

Ucierpiała też kukurydza (koński ząb), którą tam w dużej ilości sadzą na paszę.

* W Łodzi przybywają w tym roku dwie szkoły czteroklasowe prywatne, gdy dotąd jedna trzyklasowa obok zakładów rządowych wystarczała.

Czy nie zawiele naraz... światła?

* W Brzeźnicy, w powiecie kozienickim, ukazał się karbunkuł na bydle.

= Wypadki.

* Na Pradze i Karmelickiej były w dniu wczorajszym dwa nieznaczne wypadki ognia.

* Na ulicy Wspólnej zerwało się rusztowanie przy budowie domu.

Pracujący na rusztowaniu robotnik silnie się w upadku potłukł.

* Na ulicy Dzikiej pod nr 11 zapaliły się schody. Płomień przez mieszkańców ugaszony został.

* Chłopiec czteroletni wpadł w domu pod nr 36 na Nowym-Świecie przez okienko z podwórza do piwnicy.

Malec ma lewą rękę złamaną.

= W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia 1-ej klasy 131 loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 602 wygrał rubli 10,000 u kolekt. Rejswasser w Warszawie, nr 2,216 rs. 5,000 u kol. Chotkowskiego w Łukowie, nr 20,770 rs. 1,509 u kol. Lejbki Orła w Siedlcach, nr 5,787 rs. 850 u kol. Kokoszka w Łomży, nr 7,313 rs. 850 u kol. Fabjana Wilnera w Warszawie, nr 7,158 rubli 600 u kol. Szterna w Pradze, a nra 3,957, 7185, 8,517 11,563, 11,710 i 19,080 po rs. 300.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. J. kop. 50 do uznania redakcji, E. W. rs. 1 dla kobiety jadącej do Ciechocinka, rs. 3 kop. 75 będące w sporze przy beziku między S. B a S. P. dla nędzy wyjątkowej, K. O. rs. 1 kop. 61 dla biednych do uznania redakcji, A. S. rs. 10 na osady rolne.

Dnia 9-go b. m., w najsmutniejszą i najboleśniejszą 7-mą rocznicę śmierci syna mego Stasia, składa rs. 1 na osady rolne niepocieszona matka T.

Nekrologja.

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Botkiewicza,** radcy stanu, doktora medycyny, odbędzie się dnia 10 sierpnia, to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona z rodziną zmarłego uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —14570—

† Jutro, to jest dnia 10 sierpnia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Mierwińskiego,** b. oficera artylerji b. wojsk polskich, w kościele św. Krzyża, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana żałobne za spokój jego duszy nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14371—

† Jutro, to jest dnia 10 sierpnia, jako w wigilję imienin ś. p. Zuzanny z Japewiczów **Bagińskiej,** zgasłej 28 października 1877 r., odbędzie się żałobne nabożeństwo oraz poświęcenie pomnika o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, na które w głębokim żalu pozostała rodzina w nieobecności męża zaprasza krewnych i przyjaciół. —14583—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** inspektora gimnazjum gub. warsz., odprawi się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które wdzięczna i obowiązana synowica zaprasza krewnych i przyjaciół. —14607—

† W dniu 10 b. m. odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wawrzyńca **Borkowskiego,** magistra farmacji, byłego właściciela apteki w m. Łowiczu, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —14614—

† Dnia 10 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Katarzyny z Zalewskich **Tańskiej,** następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 11-ym b. m., o godzinie **11 i pół** zrana, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Florentyny z Reychów **Suchorskiej,** odprawioną zostanie w kościele ewangelicko-augsburskim żałobna modlitwa, na którą pozostały mąż wraz z synem i bratem zmarłej zapraszają familję i przyjaciół.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 6-go sierpnia. — Zmowa woźniców jest prawie powszechną.

× **Paryż** 8-go sierpnia.—Bawiąca tu młodzież polska wyprawiła wieczór na cześć Heleny Modrzejowskiej. Znajdujący się w kole biesiadnem Antoni Rubinsztajn grał jedną ze swoich kompozycyj. Artystka nasza deklamowała. Wkrótce za jej staraniem ma być w Gaité wystawiony dramat Sewera przerobiony z powieści „Wydziedziczeni." P. Sarjent, impressarjo p. M., udał się do Londynu dla zjednania jej kontraktu na rok 1879. Przyszłej zimy „Madame Modjesta" zajętą będzie w Stanach Zjednoczonych.

× **Madryt** 7 sierpnia.—Bazaine ogłosił tu broszurę o swej ucieczce z fortu Małgorzaty; skonfiskowano ją na granicy francuzkiej.

× **Monachjum** 8-go sierpnia.—Mówią tu głośno, iż msgr. Aloixi Masella nuncjusz przy dworze bawarskim prowadzący tak szczęśliwie układy z Bismarckiem, zostanie sekretarzem stanu i otrzyma w nagrodę purpurę.

× **Barlin** 7-go sierpnia. — Według obliczeń pism tutejszych, przed sądami niemieckiemi stawało od dnia 2-go czerwca do ostatnich dni 533 osób oskarżonych o obrazę majestatu. Z tej liczby niewinnemi uznano 42, skazano 541 osób, między któremi 31 kobiet, ogółem 811 lat i $11^1/_2$ miesiąca więzienia. Pięciu ze skazanych odebrało srbie życie.

× **Rzym** 7-go sierpnia. — Król Humbert przeznaczył miljon lirów na pomnik dla Wiktora Emanuela; konkurs już rozpisano.

× **Rzym** 8-go sierpnia. — Przed trzema dniami zmarł tu markiz Giorgio Trivulzio Pallavicini, człowiek wielkiej we Włoszech popularności. Pallavicini urodzony r. 1795 dłuższy czas przesiedział w fortecy Spielberg, dokąd go zawiodły nieporozumienia z rządem austryjackim. Uciekłszy ztąd za pomocą mieszczanki Teresy Kollman (z którą się później ożenił), lat wiele przebywał za granicą, agitując w sprawie włoskiej. W roku 1859 stanął znów na italskiej ziemi i został senatorem. W roku 1860 Garibaldi czyni go prodyktatorem w Neapolu. Król obdarzył Pallaviciniego wysokiemi dowodami swej łaski.

× **Neapol** 7-go sierpnia.—Stanisław Lesser, artysta dramatyczny teatrów niemieckich (warszawianin *przyp. red.*) mianowany został honorowym członkiem tutejszego „Circolo Promotore Parteńopeo" i obdarzony złotym medalem 1-ej klasy.

× **Cattaro** 6-go sierpnia.—Petto Paulovic objął naczelną komendę nad powstańcami hercegowińskimi.

× **Wiedeń** 7-go sierpnia.— Zygmunt Kaczkowski otrzymał komandorski krzyż orderu królewskiej korony włoskiej.

× **Wiedeń** 8-go sierpnia.—Wymieniają Strossmayera jako przyszłego biskupa Bośnji, która w skutek układów prowadzonych za pośrednictwem Jakobiniego ma być skatolizowaną.

× **Wiedeń** 8-go sierpnia. — Wieść o zasadzce pod Maglają sprawiła tu przykre wrażenie. Podług wszystkich raportów, znalezienie się Milinkowicza było nienaganne. Huzarzy, którzy zsiedli z koni i stanęli pierś w pierś z powstańcami, bili się rozpaczliwie. Poległo dwóch walecznych oficerów: hr. Chorinsky i Hojek. Jeden z oficerów wziętych w niewolę umknąć zdołał. Urządzono tu pierwsze nabożeństwo żałobne za dusze wojowników.

× **Petersburg** 7-go sierpnia.—Choroba Todlebena przedłuża się; zastępcą jego ma być jenerał Kaufman.

Przegląd polityczny.

Powstanie w Bośnii i Hercegowinie przybiera większe rozmiary, niżeli początkowo przypuszczać można było. Wojska austryjackie przelały już krew swoją nad złotą Bosną, a jeszcze niejedna zapewne czeka ich przeprawa przy pochodzie naprzód w zrewoltowanych prowincjach.

Neue freie Presse zapowiada dalszą mobilizację trzech nowych dywizyj w celu energiczniejszego wystąpienia przeciw rokoszanom.

O zasadzce, w jaką przednie oddziały wysłane w dniu 1-go b. m. z Derwentu — wpadły pod Maglajem, przynoszą dzienniki austryjackie następujące szczegóły: Jeden szwadron 7-go pułku huzarów pod dowództwem sztabs-kapitana Millinkowicza, udał się na rekonesans w dolinę Bosny i miał sobie polecone dotrzeć aż do miejsca Szepcze, położonego na lewym brzegu rzeki, rozrzucić proklamacje po drodze i przygotować ludność na przybycie wojsk okupacyjnych.

Nadto chodziło też o przygotowanie zapasów dla nadciągających oddziałów. Rekonesans kawalerji nie miał do pomocy ani piechoty, ani dział. Jenerał Filipowicz po życzliwem przyjęciu jakie go ze strony bośniackich deputacyj w Brodzie i Derwencie spotkało—nie przypuszczał tak haniebnej zdrady i dla tego wysłał rekonenans tylko z jednej broni złożony.

Kapitan Millinkowicz przybył ze swoim oddziałem w dniu 1-go b.m. do Doboja, następnego dnia do Maglaju, gdzie reprezentanci władz i dostojnicy miejscowi przyjęli go z oznakami zupełnej podległości i przychylnego usposobienia; 3-go, rekonesans wyruszył ku Szepcze, lecz w drodze powitała go nagle salwa karabinowa i zmusiła do odwrotu. Tymczasem zaś ludność maglajska, przeważnie z mahometan i starowierców złożona, zatarasowała wyjscie z dolnej Bosny i zaczęła gęstym ogniem prażyć oddział huzarów, który zmuszony był przebiegnąć jedynym gościńcem wijącym się pod Maglajem.

Siedmdziesięciu ludzi z porucznikiem hr. Choryńskim padło ofiarą tej zasadzki zdradliwej; pod kapitanem Millinkowiczem i dowódcą szwadronu Paczoną ubito po dwa konie. Reszta uratowanego rekonesansu zdołała przedrzeć się do głównego korpusu.

W dniu 4 między Dobojem a Maglajem natrafiły znowu wojska austryjackie na 1,500 powstańców mahometańskich i po trzygodzinnej utarczce rozbiły ich z małemi stratami. Zepsute komunikacje, niepogoda i niepewność, hamują szybszy rozwój akcji okupacyjnej. Dla ocenienia trudów, jakie armja pokonywać musi, dość powiedzieć, że podczas 12-godzinnego marszu, trzy pułki straciły ze znużenia 19 ludzi. Mimo to, wojsko ducha nie traci i w chwilach przykrych krzepi się okrzykiem na cześć cesarza, a potem idzie dalej ze swoją cywilizacyjną misją.

Powstanie w Bośnji, jak się z każdym dniem jaśniej przedstawia, nabiera organizacji i konstytuuje się w formalny rząd narodowy.

Z Konstantynopola donoszą, że bośniacka liga ukonstytuowała się w ten sposób, iż Hadżi-Łoje obrany został dyktatorem dla Serajewa, Aziz Stuper dla Liwna, zaś beg Hadżi-Kulinowicz, posiadający podobno 30,000 ludzi pod swymi rozkazami, dla Trawnika.

Główną sprężyną tej komuny na małą skalę ma być kilkakrotnie już przez nas wspominany Hadżi-Łoja; ustanowił on religijne prawo koranu, jako powszechnie obowiązującą ustawę cywilną, na czem najwięcej ucierpią chrześcijanie.

Władze tureckie, jak gdyby ich stosunki bośniackie zupełnie nic nie obchodziły, przestały się troszczyć okupacją. Instrukcje wysłane przez Portę Karatheodoremu-baszy, bawiącemu w Wiedniu, nie zmieniły widocznie rokowań z Austrją, gdyż Porta jako pierwszy warunek stawia konieczność oznaczenia ograniczonego terminu okupacji austryjackiej. W razie nieosiągnięcia żadnego rezultatu, Karatheodory-basza ma wrócić do Konstantynopola.

Podejrzenia dzienników austryjackich co do tego, że Porta podstępnie usiłuje zemścić się na Austrji za niedoprowadzenie układów do skutku w celu zawarcia konwencji — staje się coraz więcej prawdopodobnem. Przemawia bowiem na niekorzyść Porty nietylko zupełna bierność jej postępowania wobec nieprzyjaznych austryjakom rozruchów, ale wiele innych pozorów obciążających uczciwość Porty. Sułtan na posiedzeniu ministerjum jeszcze w dniu 27-go lipca wyraził zdanie, że okupację znieść potrzeba, ale uznać jej niepodobna nigdy; Savfet-basza przemawiał za porozumieniem się z Austrją, lecz podał się do dymisji, gdy zajęcie Bośnji stało się faktem dokonanym. Sułtan nie przyjął prożby Savfeta.

Fremdenblatt przypomina Porcie, że art. 25-ty traktatu nie obowiązuje li tylko samej Austrji do przeprowadzenia uchwał kongresu; skoro sułtan traktat podpisał, to niejako przyjął moralną odpowiedzialność za lojalne postępowanie swych poddanych.

Jeżeli Abdul Hamid chce rzeczywiście zasługiwać nadal na tytuł przyjaciela, jaki mu proklamacja rządu austryjackiego najwyraźniej nadała, to nie powinien swoją dwulicowością narażać się temu rządowi, nie powinien ściągać na siebie podejrzenia, że toleruje bunty i spiski Hadżi-Łoji i innych podobnych jemu awanturników.

Post dowiaduje się z Wiednia pod datą 6-go, że Austrja chcąc już raz koniec położyć tej dwuznacznej polityce Porty, zapyta ją kategorycznie, czy myśli jeszcze nadal wspierać opór przeciw okupacji. Austrja zażąda także w formie stanowczego ultimatum lojalnego usunięcie dotychczasowych przeszkód,

jakoteż przyjęcie ugody na warunkach w Wiedniu sformułowanych. Podobną wiadomość zamieszcza *Köln. Ztg*, zapowiadając nader poważny krok ze strony rządu austryjackiego w celu ostatecznego rozjaśnienia polityki tureckiej i jeżeli Porta zachowa dzisiejsze stanowisko może przyjść do bardzo ciężkich zatargów.

Donoszą także z tego samego źródła, że Porta zrzekła się wszelkiej odpowiedzialności za następstwa okupacji dla tego, iż hr. Andrassy wzbraniał się w myśl uchwał kongresu zawrzeć z nią pewne układy. Porta zamierza wysłać okólnik do mocarstw z usprawiedliwieniem się w kwestji stosunku swego do Austrji.

Presse utrzymuje, że w ostatniej nocie wysłanej 30-go lipca do mocarstw, Porta przepowiedziała powstanie mahometan spowodowane ostatniemi uchwałami kongresu. Rząd otomański tłómaczył się w tej nocie, że zrobił wszystko co mógł, aby wzburzone umysły uspokoić. Kto się uniewinnia przedwcześnie, ten się sam oskarża niezręcznie.

Kwestja helleńska, poparta obecnie przez Francję, sprawia Turcji nowy kłopot. Poseł francuzki pan Fournier oświadczył sułtanowi, że rozwiązanie tej kwestji w duchu uchwał kongresowych rychło nastąpić musi, gdyż republika nie mogłaby obojętnie patrzeć na nowe zawikłania, jakieby z przewlekania układów powstać mogły.

W Atenach wrzawa przeciw turkom, którzy wobec rządu greckiego kłamią szczerą chęć zakończenia sporu, a swoją drogą buntują ludność w prowincjach nagranicznych, aby podpisywała protest przeciw przyłączeniu do Grecji.

Podobno stosunek z Anglją zaczyna się także psuć powoli z powodu nowych pretensyj, jakie anglicy stawiają Turcji względem odstąpienia jeszcze jednej wyspy oprócz Cypru, mianowicie Mytyleny.

W Niemczech ostatnie wybory i konferencje kanclerza z nuncjuszem papiezkim zajmują ogólną uwagę. Telegramy z Rzymu podają niektóre szczegóły zgody, jaka nastąpić miała między Berlinem a kurją rzymską, wszelako w tej kwestji najlepiej będzie wyczekiwać urzędowego wyjaśnienia z jednej lub drugiej strony.

Telegramy prywatne.

Londyn 6-go (w nocy). — Izba niższa, Northcote uzasadnia znane kredyta dokonane, do których jeszcze przybywa 400,000 funtów, potrzebnych jeszcze przed końcem roku finansowego na wojnę z kaframi. Deficyt po odjęciu spodziewanej w budżecie podwyżki wynosi 4,307,000 funtów, które rząd zamyśla pokryć nie nowemi podatkami, lecz wypuszczeniem papierów skarbowych. Northcote wnosi, aby upoważniono do wypuszczenia w roku bieżącym bonów skarbowych za 2,000,000. Gladstone i inni krytykują projekt finansowy. Northcote broni swego systemu finansowego, poczem izba bez głosowania przyjmuje rezolucję upoważniającą do wypuszczenia 2,000,000 bonów skarbowych.

Petersburg 6-go. — Wczoraj wieczorem Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz i Księżna edymburska raczyli wyjechać z Carskiego Sioła za granicę.

Frankfurt n. M. 6-go.—Wybory ściślejsze. Socjalista Sonnemann otrzymał 12,491 głosów, Varrentrapp 5,553 głosów.

Wiedeń 6-go. — O 4½ po południu dnia wczorajszego przednie straże naszej armji, złożone z górskiej brygady jenerała Müllera, spotkały niedaleko Kosny powstańców, którzy się usadowili w dobrych stanowiskach na wzgórzach lasem pokrytych (Kosna leży na lewym brzegu Bosny, mniej więcej o dwie mile na południe od Doboj a o milę na północ od Maglaj). Zwolna wciągnięte zostały w ogień na lewym brzegu Bosny dwa bataljony 47-go pułku piechoty a na prawym brzegu dwa bataljony 7-go pułku. O 6½ przeciwnicy z wielkiemi stratami zostali odparci. Miało ich być 1.500. My mamy dwóch zabitych, 9 ranionych; 5 powstańców wzięto do niewoli.

Londyn 7-go. — Pisząc o wypadkach w Bośnji *Times* dodaje, że opór przeciw austryjakom jest faktem naturalnym ale że może on tylko wzmocnić pretensje Austrji. W obecnem położeniu rząd turecki powinienby dbać o unikanie wszelkich powodów do zajścia, nic bowiem nie wygra na oporze.

Paryż 7-go. — Bezrobocie woźnic wzrasta. 3,500 tych robotników żąda wyższej stałej zapłaty, lepszej żywności dla koni i zniesienia taksy. Dziś tylko prywatne powozy krążą po mieście. Pardoux przy rozdawaniu nagród w Sorbonie nazwał uniwersytet jedynym zakładem, który potrzebom patryotyczno-liberalnym czyni zadosyć. Ultramontanie wielce z tego powodu oburzeni.

Londyn 7-go. — Odbyło się tu pod prezydencją ks. Sutherland posiedzenie komitetu mającego rozpatrzeć projekt drogi żelaznej w dolinie Eufratu. Droga ta wyjdzie z Aleksandretty i połączy się w Massulemit z główną linją idącą z Konstantynopola. Zwolennicy Midhata w Stambule wcale nie są w związku z oporem bośniackim. Według *Daily News*, w Nikozji (Lewkozja) na Cyprze, febra się wzmaga.

Londyn 7-go. — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin deputowany Ogorman wywołał skandaliczne zajście. Ogorman ciągle przerywał ministrowi wojny, został przywołany do porządku i odmówił posłuszeństwa. Northcote stawił wniosek, ażeby Ogorman został wydalony z izby za swoje przeszkadzające i lekceważące postępowanie względem mówcy. Wniosek po długiej dyskusji przyjęto.

Londyn 7-go. — Beaconsfield i Salisbury przyjmowali wczoraj deputację z przedstawicieli związków konserwatywnych całego kraju i w odpowiedziach swych na życzenia zaakcentowali konieczność utrzymania organizacji partyj konserwatywnych, aby tym sposobem zabezpieczyć podstawę Anglji w obec zagranicy. — Dowiaduje się *Advertiser*, że Drummand Wolff mianowany został ze strony Anglji członkiem komisji europejskiej, mającej uorganizować Rumelję wschodnią.

Wiedeń 7-go. — Telegram *Polit. Corr.* z Konstantynopola: Karateodory-basza otrzymał instrukcje Porty co do konwencji mającej się zawrzeć z rządem austryjackim. Porta nastaje na swoje żądanie co do koniecznego oznaczenia terminu okupacji; jeżeli nie przyjdzie do zgody, to Karateodory-basza ma wrócić do Stambułu. W kwestji komisji mającej regulować granicę grecko-turecką, Porta ma wysłać do wielkich mocarstw memorjał o żądaniach greckich. Poseł angielski Layard przyjmował deputację powstańców z doliny Ardy w górach Rhodope. Deputacja złożyła mu memorjał i oświadczyła, że powstańcy nie przestaną walczyć przeciw okupacji rosyjskiej. Z Aten: Zebranie prawodawcze na wyspie Samos postanowiło zmienić formułę przysięgi o tyle, że odtąd nie będzie się już zaprzysięgało wierności dla sułtana, tylko zaprzysięgać się będzie obronę ojczyzny. Jednocześnie postanowiono wysłać do Konstantynopola deputację z żądaniem przywrócenia przywilejów zniesionych.

Paryż 7-go.— *Journal officiel* ogłasza rozporządzenie, tyczące się dalszej emisji nowej 3% renty amortyzowanej, potrzebnej na pokrycie 414 miljonów. Emisja ma nastąpić nie za pośrednictwem agentów wekslowych, lecz przez urzędników skarbowych. Kurs emisyjny nie jest ściśle określony. ma on być zmiennym.

Berlin 7-go. — Masella tydzień jeszcze zabawi w Kissingen, Bismarck ponownie go w sobotę odwiedził. *Nat. Ztng.* pisze, że niema mowy ani o zniesieniu praw majowych, ani o poświęceniu Falka, choć ten minister niebawem sam się usunie. Rząd cesarski przesłał Grecji, Rumunji, Serbji i Czarnej Górze uwierzytelnione odpisy ratyfikowanego traktatu.

Wiedeń 7-go. — Nazajutrz po utarczce pod Kosną nasi huzarzy mieli starcie z powstańcami pod miejscowością Cepce niedaleko Maglaju. Rekonesans a potem i cały szwadron pod silnym ogniem cofnąć się musieli do biwaku głównego pod Dobojem. Zginęło dwu oficerów hr. Choryński i Hajek. Ober-lejtnant Declesa był już wzięty do niewoli, ale uciekł. Głównodowodzący ogłosił stan oblężenia w Bośnii.

Cieplice 7-go. — Ogromny tu napływ gości z powodu spodziewanego przyjazdu cesarza Franciszka-Józefa.

Mostar 7 go. — Hadżi-Loja w Serajewie ogłosił religijne prawo koranu (szeryaf), jako jedyne prawo cywilne. Ludność chrześcijańska wzburzona.

Konstantynopol 7-go.—Z rozkazu seraskiera statki wojenne *Medżidje*, *Sultanje* i *Toif* zabrały 8 batalionów wojska dla przewiezienia ich do Tessalji i Epiru. Walka greckich powstańców około Laryssy wzrasta. Podobno zamierzony przewóz wojsk rosyjskich z San Stefano do Rosji został wstrzymany. Wstrzymane także udzielenie urlopów w armji rosyjskiej.

Berlin 7 go. — *Reichsanzeiger* pisze: „W zeszłym miesiącu kanclerz państwa zaproponował rządom związkowym uorganizowanie narady ministerjalnej dla poufnego porozumienia się w kwestji reformy podatkowej. Po nastąpieniu ogólnej aprobaty projektu konferencja zebrała się 5 b. m. w Heidelbergu. Otworzył ją prezes urzędu kanclerskiego von Hoffman.“ Układy Bismarcka z Masselą dobrze idą. Książę kanclerz zgodził się na zniesienie trybunału do spraw kościelnych i na cofnięcie starokatolikom dalszej zapomogi państwowej. Watykan za to ma odebrać prawa najoporniejszym względem rządu pruskiego biskupom i zgadza się na zawiadomienie rządu o nastąpionej nominacji księży. Podobno papież napisał do księcia następcy tronu nowy list, w którym powiada. że jeśli rząd nie zniesie praw majowych, to niech przynajmniej nie zmusza katolików do szanowania takowych, o ile one stoją w sprzeczności z bullą. „De salute animarum.“

Berlin 8-go. — Dyplomacja zwraca teraz główną uwagę na sposób organizacji Bułgarji i Rumelji Wschodniej. Opieszałość Porty nie wstrzyma ani na chwilę działalności komisyj międzynarodowych, które mają być obrane. Rząd grecki odrzucił propozycję turecką poprzestania na linji ratyfikacyjnej, oznaczonej w Berlinie. Mgr. Masella ma być mianowany nuncjuszem papiezkim w Berlinie. W maju 1880 roku odbędzie się tu międzynarodowa wystawa rybołówcza.

Cieplice 8-go. — Wczorajsze przyjęcie cesarza było bardzo uroczyste. Burmistrz Überr w przemowie swojej na dworcu wyraził żal z powodu że cesarz tak krótko w Cieplicach zabawi.“ „Wypadki wschodnie, odpowiedział Franciszek Józef, wymagają całej mojej baczności i dla tego jak najśpieszniej wracać muszę do Wiednia.“

Elberfeld 8-go. — Przy wyborach ściślejszych socjalny demokrata Hasselmann otrzymał 15,218 głosów, Tren 14,101. Hasselmann wybrany.

Rzym 8-go.— Nie ulega wątpliwości, że nuncjusz wiedeński Jacobini został tu powołany na to, aby objąć urząd sekretarza stanu.

Bruksella 8 go. — Izba reprezentantów większością 63 głosów przeciw 50 przyjęła projekt do prawa o utworzenie ministerjum nauczania publicznego.

Peszt 8-go. — *Pester Lloyd* występuje stanowczo za anneksją Bośnji i Hercegowiny. Porta musi się przekonać, że my przecie nie dla turków i serbów ponosimy ofiary, że nie dla niej porządek przywracamy.

Berlin 8-go. — Hrabia Szuwałow jedzie do Wildbad. Po drodze odwiedzi Bismarcka w Kissingen. Poseł lord Odo Russel wyjeżdża na przydłuższy urlop. Z posłów tylko włoski i turecki pełnią dotąd swoje obowiązki w miejscu.

Konstantynopol 8-go. — Porta postanowiła wysłać część swojej floty pancernej na wody greckie. Lecz kierownik poselstwa francuzkiego oświadczył wielkiemu wezyrowi, że w takim razie Francja będzie musiała wysłać do Piraeus swoją eskadrę lewantyńską. Oświadczenie to sprawiło silne wrażenie i sułtan kazał wydane rozkazy wstrzymać.

Pera 8-go. — Liga albańska nalega na Portę, żeby ta żadną miarą nie ustępowała Epiru Grecji a na wypadek, gdyby o to wojna z Grecją wybuchła, przyrzeka dostarczyć Porcie 30,000 wojska.

Peszt 8-go. — Dotąd 201 wyborów wiadomych: 128 liberalnych, 38 zjednoczonej opozycji, 21 skrajnej lewicy, 4 narodowych liberałów, 5 stojących po za stronnictwami i 5 wyborów ściślejszych.

Wenecja 8-go. — Przybyli tu królestwo włoscy i z zapałem zostali przyjęci.

Londyn 8-go. — Urzędownie potwierdzona nominacja Wolffa, na członka komisji międzynarodowej wschodnio-rumelskiej. Bill o zarazie bydlęcej przeszedł w trzeciem odczytaniu.

Bukareszt 8-go. — We Fratesztach nastąpiła eksplozja w składzie prochu. Przyczyniło to niemało szkody. Kilka osób zabitych.

Paryż 8-go. — Bezrobocie dorożkarzy stało się ogólne. Wszakże kompanja powozów przyjęła innych i komunikacja jest dostateczna.

Peszt 8-go.—Podobno Porta rozesłała do mocarstw okólnik, w którym donosi, że w okręgach mających przejść w posiadanie Bulgarji, Serbji i Czarnogórza, wybuchnie z pewnością zbrojne powstanie. Porta spełnia swój obowiązek, dzieląc się z Europą swemi przewidywaniami i zastrzega się przeciw wszelkiej odpowiedzialności. Czynność ligi albańskiej, popieranej przez włochów wzrasta.

Paryż 8-go.—Wiktor Hugo chory, kazał się przewieść na wyspę Guersey.

Berlin, 8 go.— Wybór Fritzschego zapewniony. Papież polecił nuncjuszom zawiadomić rządy, iż śmierć Franchiego nie wpłynie zgoła na zmianę pokojowej polityki kurji rzymskiej. Półurzędownie zapewniają, że układy w Kissingen idą pomyślnie. Utworzenie nuncjatury papiezkiej w Berlinie blizkie.

Białogród 8-go.—Odbyła się pod przewodnictwem księcia rada ministrów, na której poważnie roztrząsano stanowisko Serbji wobec okupacji austryjackiej. Od niedawna znać tu ruchliwość, która zdaje się dowodzić, że Serbja nie będzie bierną w tej sprawie. Przypisują to wpływom włoskim.

Berlin 8-go. — *Germania* pisze: Na wczorajszem zebraniu berlińskiego stronnictwa „środka“ postanowiono wstrzymać się od głosowania przy obu wyborach dopełniających w Berlinie a specjalnie przy wyborach ściślejszych między demokratą socjalnym Fritzsche i kandydatem postępowym Zelle. Nawet ta okoliczność, że przez wstrzymanie się wyborców katolickich od głosowania demokrata socjalny prawdopodobnie zwycięży, nie zdołała skłonić partji centralnej do głosowania za postępowcem.

— Na liczne zapytania oświadczamy, że skład herbaty i towarów rossyjskich, braci Maszkow, na Krak.-Przedm. wprost Wystawy Sztuk Pięknych, zostaje ciągle w stosunkach z fabryką newską i świece stearynowe newskie tak jak dawniej, posiada zawsze w dużym zapasie.

— Zawiadamiam osoby interesowane, iż przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki. Zapis uczennic rozpocznie się dnia 20 sierpnia, kurs nauk dnia 2 września. O wszelkie informacje tak osobiście jak piśmiennie zgłaszać się można zawsze do lokalu zakładu na ulicę Bracką nr 5.

Przełożona pensji wyższej
1—6—13815— ***Antonina Łuba.***

— Doktor medycyny ***Neugebauer*** powrócił z zagranicy. —14582—1—2

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—6—0

—***Doktor Teodor Heiman*** przeprowadził się z domu pod nr 4 przy ulicy Twardej, do domu pod nr 5-ty przy tejże ulicy (róg Marjańskiej). Chorych przyjmuje jak dawniej od 4-tej do 6-tej po południu.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 9-go sierpnia 1878 roku.

Weksle	Dopełnione tran akcja.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.90-$82\frac{1}{2}$-75-$67\frac{1}{2}$-60	141.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.59-56-$55\frac{1}{2}$	9 58	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.90	115.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.35	124 65	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.60 50 45 40	99.70	99 30
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	94 60	94.80	94.40
„ „ „ „ II.	—.	94.80	94.40
„ „ „ „ III.	—.	94.	93 50
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	85 50	85.
4% List. likwidacyjne duże	88.40	88.55	88.25
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	97 50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	235.	—.
„ „ z r. 1866	—.	236.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.75	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	228.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	86.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115.	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240.	235.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	126.	124.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	590.	60.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $52\frac{1}{5}$ nowych $66\frac{2}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $179\frac{1}{6}$ m. Łodzi $140\frac{5}{18}$ listów likwidacyjnych $75\frac{2}{5}$ obligów skarbowych $142\frac{1}{5}$ pożyczki prem. 1ej emisji $36\frac{1}{10}$ 2ej emisji $202\frac{4}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 8.— — - Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 78 — —. marki niemieckie rs. — kop. $47\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $83\frac{3}{4}$

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 8 sierpnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do . —; jasno-pstra od 6.30 do 6.75; biała od 7.00 do 7.40; wyborowa od .— do .—; **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.35 do 4.65; rossyjskie od .— do .—; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—; **Jęczmień:** 262 od 3.20 do 3.85 **Owies:** wagi 142, od 2 75 do 3.15; **Wyka:** wagi 262, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od 9 00 do 9.50, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Wysokość wody na Wiśle stop 1 c. 8.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 13, w południe 17 Reomura (763 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Pieszczoszek.—Akrobata.**
Jutro: **Faust.**

Teatr Lwowski

ELDORADO. — Dziś: **Indygo,** czyli 40 rozbójników, opera komiczna.
Jutro: **Indygo.**
Pojutrze. **Indigo.**

Zakład Naukowy Żeński

Pauliny Kraków

Krakowskie-Przedmeście Nr 7.

Podaje do powszechnej wiadomości, że zapis uczennic na rok szkolny 1878—79, otwiera sie z dniem 4 (16) Sierpnia, nauki zaś rozpoczynają się 20 Sierpnia (1 Września). Uprasza przytem Rodziny mające Córki w tym zakładzie, lub życzące je tam umieścić, o przysyłanie i przywożenie swych dzieci na czas oznaczony.

Przyjmują się dziewczynki 7-mio i 8-mio letnie do klassy przygotowawczej.

2—3 — 14172 —

Rs. 6,000

jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość, ulica Nowolipie Nr 47, u właściciela. —14303—3—3

CENY REWOLWERÓW ZNIŻONE.

Rewolwery 6-cio-strzałowe samo odwodzące się z bezpiecznikiem i nabojami rs. 6 z przesyłką.

Dubeltówki z wszelkiemi przyborami, od rs. 20.

Metalowe gilzy do dubeltówek Lancastra, każda służy na 120 strzałów.

Naboje do wszelkich rewolwerów, po cenach nizkich w Zakładzie mechanicznym.

JAKÓBA PIK

Miodowa Nr 497.

2—3 — 14313 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS

MIODOWA Nr 15.

Letnie ubrania gotowe i obstalowane, jako przy końcu sezonu, po cenach zupełnie **nizkich.** Materjały jesienne i zimowe nadeszły. Ceny również **bardzo przystępne.** Krój znany z dobrego **gustu.**

2—6 — 14506 —

Warszawska Agentura

wyłącznie

Assekuracji Życiowej

ROSSYJSKIEGO

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

Kapitałów i Dochodów

istniejącego w St. Petersburgu od 1835 roku.

Niżej podpisany zawiadamia osoby interesowane, że z dniem 1-szym Lipca r. b. Biuro powyższej Agentury przeniesione zostało z ulicy Marszałkowskiej Nr 65, na **róg ulic Berga i Mazowieckiej, w domu hr. Krasińskich.**

Upraszam osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się do wyż wymienionego lokalu każdodziennie między godz. 4-tą a 7-mą po południu, zaś w Niedziele i Święta od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 7-mej po południu.

Agent w Warszawie

Bronisław Konarski.

Urzędnik Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. 3—3 — 13288 —

Maszyny do szycia

wszystkich praktycznych systemów

Nożne Wheelera i Wilsona od rs. 35.

Maszynki ręczne

Igły najlepsze Lamertza i inne przybory

u Ostrowskiego i S-ki

Senatorska Nr 22

2—3 — 14425 —

Świeży Owoc Ananasowy

wysyła

Robert Müller,

w Nissie na Szlązku Pruskim.

—14615—1—5

Do gorzelni mającej zacieru 100 pudów mąki, potrzebny jest zaraz

Kocioł Parowy.

żelazny, o sile czterech atmosfer. Reflektanci raczą składać adressy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **B. K. S.**

1—1 — 14545 —

Nauczycielka

posiadająca języki: francuzki i niemiecki, oraz przedmioty klasyczne wraz z początkową muzyką, pragnie przyjąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **K. B.** —14585—1—1

Od Lecznicy 2-giej

ulica Senatorska Nr 9, dom przechodni Rezlera zwany.

Od dnia 1-go Sierpnia r. b. **Dr Franciszek Orłowski** przyjmować będzie w Lecznicy **codziennie** od godziny 6—7 wieczorem, chorych z **chorobami wenerycznemi.** 5—6 — 14122 —

Potrzebny jest

FOTOGRAF,

szczególnie Retuszer, do zakładu fotograficznego na prowincję, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w składzie materjałów fotograficznych pana Roberta Otto, Podwal Nr 2.

—14612—1—1

PRALNIA

przy ulicy Dzikiej Nr 18, przyjmuje do prania nowe **Koszule, Kołnierzyki i Mankiety.**

—14597—1—3

Do sprzedania

DOM

przy ulicy Gurczewskiej nr 20, za Wolską rogatką, pierwszy dom za koleją Obwodową, po lewej stronie, z ogrodem owocowym, mającym łokci kwadratowych 27,800. Wiadomość na miejscu. Albo pożyczka rs. 2,000 na pierwszy numer hypoteki. —14591—1—3

Apteka z Domem,

w bliskości Warszawy, do sprzedania. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W-go Mrozowskiego. —14579—1—3

Do zbycia:

Biurko palisandrowe (secrétaire), Szafa oszklona, mahoniowa; Klęcznik, dwa Lustra małe wiszące, Szafa sosnowa, Szafka dziecinna i t. p.—Suknia en Tussor des Indes, prawie nieużywana, Mantyle. Ulica Jasna Nr 6, na dole. —14576—1—3

Skład Wyrobów Szczotkarskich Aleksandra Feista

przy ulicy Senatorskiej Nr 467 w Warszawie.

Otrzymał z pierwszorzędnych fabryk paryzkich znaczny transport **Grzebieni,** wyłącznie do czesania, różnej wielkości, kształtu i gatunku, a mianowicie czarne z rogu bawolego, z rogu jasnego i białego, z kości słoniowej i szyldkretu. 2—3 — 14411 —

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

które mogą być łączone. Wiadomość u zarządzającego lub właściciela domu.

—14358—3 -3

Otwarty przed trzema laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25,** 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 17-0 — 11789 —

Akuszerka A. Tyczyńska,

przeprowadziła się na ulicę Chmielną pod Nr 52,—przyjmuje chorych i ma osobny **Pokój,** gdzie chora znajdzie opiekę za cenę przystępną.

—14554—1—1

MIESZKANIE

z meblami i fortepianem lub bez, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, 2 lub 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, w najzdrowszej miejscowości, przy ulicy Chmielnej Nr 46, naprzeciw Komoru. Wiadomość u stróża.

—14621—1—3

Ciechocinek.

różne **Lokale** do wynajęcia, składające się z pojedynczych, dwóch, trzech i czterech pokoi. Bliższa wiadomość na miejscu lub listownie do W. Janickiego, intendenta łazienek.

—14594—1—3—

Niedaleko 6-go klasycznego gimnazjum

szukam 4-ch Pokoi

z meblami lub bez takowych i kuchnią. Zgłaszać się upraszam do Hotelu Krakowskiego Nr 24. —14361—3—3

LOKALE

do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Października r. b.: **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze; **4 Pokoje,** przedpokój i kuchnia; **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —14622—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

i towarami galanteryjnemi, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna Nr 6. —14599—1—6

Jest do sprzedania

Sklep

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH,

na korzystnych warunkach. Wiadomość, ulica Twarda, Nr domu 28, mieszkania Nr 27.

1—3 — 14629 —

Pod Nrem 9 nowym przy ulicy Żórawiej jest do sprzedania

PIES

ośmio miesięczny, za przystępną cenę, zdatny do polowania,—stróż domu wskaże.

—14590 —1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (7 Августа) 1878 г.

Patrz dodatek.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 177

Dnia 9 sierpnia 1878 roku. Piątek dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1878 roku.

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wyszła książka do Nabożeństwa pod tytułem

BĄDZ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. . . . rs. 1 kop. 20.
„ „ opr. w płótno „ 2 „ —
„ „ w chagrin „ 2 „ 50.
„ „ z klamrą. „ 3 „ —
„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja“ Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcjańskiego rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. ŚŚ. kościoła katolickiego.— Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

8–24 — 13138 —

Wójt Gminy Mokotów Powiatu Warszawskiego, Apollinary Lewicki w Sielcach zamieszkały,

oznajmia niniejszem, że w skutek zapadłego wyroku Sądu Gminnego IV Okręgu Powiatu Warszawskiego na mocy Ustawy P. S. G. § 30, oraz na polecenie tegoż Sądu z dnia 12 go Czerwca 1878 roku, za Nr 369, sprzedawać będzie przez publiczną licytację w dniu 2 (14) Września 1878 roku o godzinie 10 z rana w Sądzie Gminnym w Willanowie na posiedzeniu tegoż Sądu w drodze działów na wyraźne żądanie pełnoletnich sukcessorów, majątek nieruchomy składający się z 3-ch placów, dwóch z zabudowaniami, a jeden bez takowych tuż za rogatką Belwederską położonych, pozostałych po zmarłym Józefie Witanowskim, a mianowicie:

1) Plac po lewej stronie szossy idąc od **Warszawy**, drzewami owocowemi obsadzony, bez budowli, mający przestrzeni łokci kwadratowych 16,594, którego licytacja rozpocznie się od summy 2484 rs. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum 622 ruble.

2) Plac po lewej stronie szosse, z domem nowym, urządzonym na letnie mieszkania, ze stajniami i komórkami, mający przestrzeni łokci kwadr. 16,875, ktorego licytacja rozpocznie się od summy 6531 rs. 25 kopiejek, a przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum 1632 rs.

3) Plac po prawej stronie szossy z prawem propinacji i domem karczemnym. oddzielnem mieszkaniem, oficyną i kuźnią z mieszkaniami, stajniami, stodołą, szopką i dwiema piwnicami, mający rozległości łokci kwadr. 39656, którego licytacja rozpocznie się od summy 9948 rs. Przystępujący do licytacji, winni złożyć wadjum 2487 rubli.

Reszta warunków może być przejrzana w Sądzie Gminnym w Willanowie leb w Urzędzie Wójta Gminy Mokotów, każdodziennie, prócz niedziel i świąt galowych.

3—3 — 14289 —

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—3—20

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

do początkujących dzieci, może być młoda osoba, która skończywszy kurs nauk, sposobi się do egzaminu. Wiadomość przy ulicy Solec nr 59, mieszkania nr 9, od 9-tej rano do 3-ej. —14332—3—3

POSZUKUJĄ MIEJSC:

Szwajcarka bona z Genewy, **Niemka** z muzyką zdolna na pensję, **Belgijka** z francuzczyzną i początkami muzyki, **Szwajcar** guwerner i **Rossjanin** nauczyciel z upoważnieniem. Krakowskie-Przedmieście nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —14207—4—6

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200**, Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.

—13962—6—18 **Nidecki**.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z upoważnienia Władzy wyższej naukowej, z dniem 1-szym b. m. Sierpnia r. b., otworzoną została **Szkoła prywatna żeńska Izraelska**, do której również przyjmowane będą dzieci na **stół i stancję**, zapewniając jak najtroskliwszą macierzyńską opiekę, oraz konwersację francuzką, niemiecką i muzykę.—Zapis uczennic przychodnich jako też i stałych, odbywa się codziennie przy ulicy Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej.

Utrzymująca Szkołę **M. Kierer**.

—14281—2—4

Poszukuje się do zamożnego domu na wsi

Młodego Człowieka,

wesołego usposobienia i dobrych zasad, do towarzystwa dla młodzieńca, ulegającego nerwowym cierpieniom, na korzystnych warunkach. Wiadomość na ulicy Orlej Nr 4, w Kantorze, Nr mieszkania 17, od godziny 5 do 6 po południu. —14481—2—3

Polski Skład Nici, ul Hr. Berga 11.—Najświeższe Kołnierzyki Damskie i Dziecinne, Krawaty Dams i Męz. Gorsety Paryzkie wyborowe po 5 rs.—Koszyczki różne.—Hamaki czyli Łóżka kieszonkowe do lasu i na letnie mieszkania od 2 rs. —6171—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdatne do szycia negliży **na maszynie**, u p. Chmielińskiej. Ulica Ogrodowa Nr domu 41, mieszkania 18. —14175—1—3

PANNA

potrzebna do maszyny, do Pracowni Sukień

E. WALKIEWICZ

Ulica Rymarska Nr 5

—14508—1—2

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są do Pracowni Sukień damskich Albertyny J. Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 16. —14618—1—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Gęsia Nr 8, mieszkania 6 —14598—1—2

Potrzebne są

PANNY

do bielizny ze wszystkiem i przychodnie, które mogą mieć ciągłe zajęcie. Ulica Bednarska Nr 4 nowy, mieszkania 35. —14581—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny, umiejąca dobrze szyć bieliznę.— Krzywe Koło Nr 8, mieszkania 8 —14476—2—3

UCZEŃ

który w tym roku otrzymał patent dojrzałości (posiadający język niemiecki), poszukuje korepetycji lub lekcji w bogatym rossyjskim albo izraelskim domu. Osoby interesowane raczą swe adresy nadesłać piśmiennie na ulicę Królewską Nr 23, mieszkania 31. —14467—2—3

Potrzebna Maszynistka,

zdolna do bielizny,

do Pracowni Bielizny, ulica Ordynacka Nr 6.

1—3 — 14559 —

Potrzebne są

Panny

do krawieczczyzny damskiej podręczne i uczennice. Ulica Podwal Nr 16, mieszkania 13.

1—1 — 14564 —

Młoda Panienka,

znająca języki, nauki klasyczne i muzykę, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość, Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu. —14510—1—3

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy szkolnej. Ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11. —14557—1—6

Do fabryki wyrobów złotych Edwarda Jarockiego przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Roeslera, potrzeba jest

kilku Uczniów.

—14549—1—3

OSOBA

wyjeżdżająca do Paryża dnia 17 b. m., poszukuje Towarzyszki podróży, która zechce zgłosić się na ulicę Elektoralną Nr 30, lewa oficyna, mieszkania Nr 21, od godziny 12 do 4 każdodziennie —14535—1—1

Do Kantoru K. Schechter

Marjańska Nr 5

nadszedł świeży transport: **Cementu Portland** angielski, **Alabastru** (Gips) dla fafabryk papieru, smarowidła i laku, oraz żywicy Amerykańskiej.

Sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.

1—5 — 14515

Ogłoszenie Licytacji:

Koni czterdzieści;
Dorożek jedenaście z numerami;
Powozik do pary lub do pojedynki;
Sanek ośm, jedne do pojedynki;
Chomont par 25;
Pak do zboża ośm;
Kubły, naczynia do kucia i rozmaite rekwizyta, sprzedawane będą za bardzo przystępną cenę. przy ulicy Miedzianej pod Nr. 12. Licytacja ma nastąpić w dniu 13 Sierpnia r. b. —14324—3—3

Uczeń

dobrego prowadzenia z ukończonych najmniej 4 ch klas, może mieć **miejsce w Aptece.** Wiadomość w Aptece lub Składzie Materjałów Aptecznych J. Różyckiego na Pradze. —14487—2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne.— Mostowa Nr 14 na 2-m piętrze, gdzie znaki felczera. —14486—2—3

Do Pracowni E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne do bielizny do pikowania kołder, oraz **Panna** do ubierania negliżyków. Elektoralna Nr 43. —14420—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione w krawieczczyznie damskiej i do nauki ze wszystkiem i na przychodnie. Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania 14. —13410—6—6

Poszukuje się

Sklepowych

do sprzedawania pieczywa, z wynagrodzeniem od 100 do 150 rs. rocznie. Wiadomość, ulica Pańska Nr 11—w Kantorze. —14542—1—3

Stancja dla uczniów

szkół rządowych i prywatnych, pod własnym dozorem, z pomocą naukową i konwersacją języków. **Jan Szadkowski**, nauczyciel języka niemieckiego szkoły Handlowej. Ulica Wspólna nr 18. —14288—3—6

Uczeń Gimnazjum

klassy 3-ej lub 4-ej biednych rodziców Izraelita, może otrzymać stół i mieszkanie za towarzystwo i pomoc w nauce uczniowi klassy 2-ej.—Wiadomość ulica Nowo-Senatorska nr 4, mieszkania 13, między godziną 4 a 5 po południu. —14337—3—3

Potrzebną jest

KOBIETA

do wzięcia dziecka ze świeżym pokarmem.— Ulica Leszno Nr 44, w oficynie na lewo. —14452—2—3

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, posiadający język ruski, polski i początki niemieckiego, poszukuje jakiegokolwiek **miejsca za opłatą.** Łaskawe oferty nadsyłać uprasza pod lit. W. M. A. do redakcji Kurjera. —14319—3—3

Geometra klassy I-szej,

mający kilka godzin dziennie wolnego czasu, pragnie takowy zużytkować u którego z PP Geometrów klassy II, a to przy czynnościach miernitzych w zakres domowy wchodzących.

Mogłby również przyjąć zarząd jednego z większych domów w Warszawie, za stosunkowo małe wynagrodzenie.— Adressa proszę składać: Krakowskie Przedmieście, w księgarni W. Błaszkowskiego pod literą **L.**

2—2 — 14382 —

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

lub **Wspólniczka**, z kapitałem od 800 do 1,000 rs., do przedsiębierstwa korzystnego.— Wiadomość, Przejazd Nr 9, u Lubeckiego. —14539—1—3

Potrzebnym jest na wieś

Nauczyciel

dla przygotowania w ciągu roku jednego 2-ch chłopców do klassy 1-szej Szkoły Rządowej Realnej, za wynagrodzeniem rocznem maximum rs. 200, przy całkowitem utrzymaniu i małej gratyfikacji po zdaniu egzaminu. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania Nr 6, między godziną 4-tą a 5-tą popołudniu. 1—3—14552

NAUCZYCIEL

szkoły rządowej, przyjmuje na **Stancję Uczniów**, uczęszczających tak do szkół rządowych jak i prywatnych.—Opieka rodzicielska i pomoc naukowa zapewnia się. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 7. —14531—1—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

do sklepu, z dobrem wychowaniem, z małą kaucją. Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —14351—3—3

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, życzy sobie miejsca do zastąpienia matki dzieciom lub do towarzystwa panien dorosłych, przyczem może objąć zarząd gospodarstwa choćby największego, jest w tem doskonale obznajmioną, bo już kilkanaście lat pracuje w tym zawodzie. Ulica Elektoralna Nr domu 32, mieszkania 4; zastać można codziennie rano od 10 do 1, po południu od 3 do 6. —14550—1—3

Potrzebny jest

PISARZ

znający dobrze ruski język i obeznany z rachunkowością, O detalach dowiedzieć się na ulicy: Jerozolimska Aleja, dom Nr 11, mieszkanie Majora Kossowicza, z rana od 8 do 9, po obiedzie od 6 do 9. 1—3 —14536—

Potrzebnych jest kilka

PANIEN

kompletnie uzdolnionych do szycia sukien.— Leszno Nr 18, mieszkania 2 i 3. 1—1 — 14602 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni. Długa Nr 11. —14521—1—1

UCZEŃ

potrzebny jest do Stolarza, przy ulicy Śliskiej Nr 30. —14578—1—2

Potrzebni są

Dwaj Uczniowie

do Tapicera, 15 do 16 lat mający, w moralnych zasadach wychowania Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu. —14575—1—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję, za upoważnieniem Władzy, zapewniając im troskliwą macierzyńską opiekę i korepetycje. Mogą być także udzielane lekcje na fortepianie i języka francuskiego. Ulica Złota nr 13, mieszkania nr 7, w dziedzińcu na lewo, na parterze. —14323—3—6

Potrzebną jest zaraz

BONA

do dwojga dzieci, mówiąca językami: niemieckim i francuskim, lub przynajmniej pierwszym, mająca chęć przyjąć ten obowiązek, zgłosić się zechce do umowy pod Nr 38/362, przy ulicy Freta do właściciela domu, na 1-m piętrze. —14451—2—3

Subjekt (ekspedyent)

co dopiero przybyły z zagranicy, władający językiem polskim i niemieckim, przyczem obeznany dokładnie z prowadzeniem ksiąg handlowych, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie w sklepie bławatnym, płócien, lub inne stosowne miejsce zająć. Łaskawe offerty uprasza się pod lit. F. F. 100 w Redakcji tegoż pisma. 1—3—14580

MAMKA

brunetka, zdrowa, młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki **K. L.**, ulica Mokotowska Nr 19 nowy. 1—2 — 14561 —

Ktoby sobie życzył **korzystnie umieścić**

paręset Rubli

na termin krótszy lub dłuższy, w pewnej fabryce odpowiedzialnej. Adres w Kiosku przy ulicy Długiej róg Wązkiej. —14350—3—3

PANNY

uzdatnione do sukien i do maszyny mają stałe zajęcie. Rymarska Nr 16. — [illegible] szewski. —14488—2—3

PANNA

znająca dokładnie krój bielizny i wprawnie szyjąca na maszynie, oraz **PANNY podręczne**, znajdą stałe zajęcie w domu prywatnym. Ulica Wronia Nr 26, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —14458—2—3

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć rękawiczki na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19, w zakładzie fryzjerskim,—stróż wskaże. —14369—3 3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie Ulica Tłomackie Nr 6, w pralni berlińskiej. —14392—3—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca wprawnie bieliznę na maszynie Wheelera et Wilsona, oraz podręczna, zdatna do szykowania mankiet i kołnierzyków. Wiadomość: Ulica Św.-Krzyzka Nr 7, do P. Piątkowskiej. —14083—3—3

W Pracowni Marji Marczewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nrem 6 potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne w krawieczczyznie damskiej, oraz jedna do maszyny Growera i Bekera. —14120—4—6

Stancja dla Uczni Szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem mężkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu. Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania. 3—6 — 14393 —

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, posiadający odpowiednie świadectwa z 11-tu lat spełnianych obowiązków w 2-ch większych majątkach ziemskich, znający dokładnie prowadzenie ksiąg i rachunków kasowych, administracyjnych i przemysłowo-fabrycznych, z powodu interesów familijnych, zmuszony stale zamieszkać w Warszawie i tu pragnie dostać odpowiednie zajęcie. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania Nr 11, na pierwszem piętrze. —13936—3—3

Za upoważnieniem od Władzy, przyjmuję

Uczniów na Stancję,

zapewniając im troskliwą opiekę i pomoc w naukach.—W razie życzenia udzielane będą lekcje nowożytnych języków. Ulica Świętojerska Nr 1, drugie piętro.—**K. Witkowska.** —14465—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.— Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —13871—3—3

STOLARZ

zajmujący się odpolitorowaniem mebli i reperacja takowych, poleca się. Ulica Chmielna Nr 56, mieszkania 13, obok komory. —14469—2—2

Rekomendacja

Nauczycielek, Nauczycieli i Bon, różnej narodowości. Nowy-Świat Nr 52.—**M. S.** —14428—2—2

MAMKA

brunetka, z miesięcznym obfitym pokarmem, nie tutejsza, bez długu, oraz **dwoje Dzieci**, obaj chłopcy, jeden 4 ro tygodniowy, a drugi 5-cio tygodniowy, ktoby sobie życzył może wziąć za własne. Wiadomość, ulica Sowia Nr 3, u Akuszerki M B. —14571—1—1

Jest do wypożyczenia na dom w Warszawie

Rs. 3,000.

Lokujący powyższą Sumę może pełnić obowiązki Rządcy. — Adres uprasza się zostawić w Redakcji pod literami J. K. 22. —609—3—3

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 7 (19) Sierpnie 1878 r., sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary w ogóle na rs. 900 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. —14049—3—3

ALEKSANDRA HECKER

przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej z klasą przygotowawczą i pensjonatem w m. Włocławku,

oddaje do publicznej wiadomości, że egzamina wstępne i zapis uczennic przychodnich i stałych pensjonarek do wszystkich 4-ch klas i oddziału przygotowawczego, rozpoczynają się z dniem 1 Sierpnia, kurs zaś nauk od 1 Września r. b. Uczennice, tak samo, jak w upłynionym roku szkolnym, zapewnioną mają wykład nauk ściśle podług kursu klas rządowych, przez nauczycieli specjalnych pp. profesorów gimnazjalnych, oraz upoważnione do tego nauczycielki, a oprócz tego będą stałe guwernantki francuzka i niemka do konwersacji w tych językach.

Przytem mam honor zapewnić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w przyszłym roku szkolnym będzie otwartą podług tychże kursów rządowych klasa V, a następnie i VI. —13893—5—6

UCZEŃ

potrzebny jest do cukierni, w wieku 13 do 15 lat,—pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, plac Żelaznej Bramy Nr 413F. —14377—3—3

UCZEŃ

z patentem skończonych VII klas realnego gimnazjum, życzy sobie dawać lekcje na godziny w ciągu roku szkolnego 187⁸/₉. Adresy upraszam zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. Z. P. —14479—2—4

Leśniczy i Ekonom,

posiadający długoletnią praktykę i języki: polski i niemiecki, życzy zająć zaraz lub od 1-go Października r. b. stosowne stanowisko. Oferty uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. M. 99. —14468—2—3

MŁODY CZŁOWIEK,

handlowy, pełniący obecnie obowiązki Buchhaltera, poszukuje posady zarządzającego na osobnym sklepie lub posady kassjera, inkasenta w większych interesach; kaucja w gotowiźnie na żądanie może być złożona. Wiadomość, Krzywe-Koło Nr 14, w Piekarni Poznańskiej. —14378—3—6

Magazyn Bielizny,

Świętokrzyzka Nr 8, czwarty dom od Nowego-Światu, otrzymał w tych dniach wielki wybór Garniturów Damskich, oraz i Pończoch w różnych kolorach,—z czem się poleca Szanownej Publiczności.—**M. Bystrzanowska.**—14398

Ciągły realny zarobek

(bez potrzeby kapitału),

dla osób **wszystkich stanów**, we wszystkich miejscowościach kraju. Oferty pod „F. 3005" do **Haasensteina & Vogler, Buda-Pest.** —14463—2—4

Possesja na Pradze,

przynosząca rocznie rzeczywiście **czystego** dochodu, blizko całe 1,100 rubli, mająca nadto jeszcze do zabudowania frontu przeszło 52 łokcie, jest do sprzedania za rs. 9,000 bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 19, codziennie od 5 do 6 po południu, zaś w Niedzielę i Święta od 2 do 3 po południu. —14419—2—3

Z powodu zmiany interesu pilnego, jest do odstąpienia

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, istniejące od kilkunastu lat, z kontraktem rocznem i wygodnem mieszkaniem.—Cena bardzo przystępna. Dzika Nr 20, wiadomość na miejscu. —14366—3—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do **odstąpienia**

Kontrakt na Mieszkanie,

na 1-m piętrze, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania 8, -stróż wskaże. —14356—3—3

Urzędnik familijny, przyjmuje

Uczniów na Stancję,

gdzie znajdą troskliwą opiekę. Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, blizko trzech gimnazji. —14573—1—4 **MALICKI.**

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Egoistka na resorach i Flet-harmonja,

mało używane. Wiadomość, ulica Mokotowska, domu Nr 13, mieszkania 3. —14405—3—3

Do sprzedania

dwa Garnitury Mebli.

Wiadomość w Kantorze Kiosków, Nowy Świat Nr 70. —14423—3—3

TORNISTRY

gotowe, na tuziny i na sztuki, sprzedają się, oraz **PASKI** do książek, za bardzo przystępną cenę; kupującym do sklepów odstępuje się rabat. Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo.— Tamże jest **SIODŁO** cywilno-huzarskie, szare, bardzo mało używane, kompletne, do sprzedania. —14,176—3—3

Sklep Tabaczny

w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Smolna Nr 8 nowy, mieszkania Nr 12. —14449—2—3

Z powodu zwinięcia interesu są do odstąpienia

SZAFY SKLEPOWE,

Kontuar i Szafa wystawowa, oraz 15 tuzinów Rękawiczek i różne przedmioty galanteryjne. Wiadomość przy ulicy Aleja Jerolimska pod Nrem 28, w oficynie prawej na 1-em piętrze, mieszkania Nr 9, widzieć można od godziny 2 giej do 6-tej po południu. —14105—3—4

DOM

murowany, w Warszawie, na niebardzo odległych od środka miasta ulicach, w szacunku około rs. 30,000 potrzebny do kupienia. — **Rs. 20,000**, jest do umieszczenia częściowo na 1-szy numer lub po Towarzystwie domów murowanych w Warszawie lub Dóbr Ziemskich w guberni Warszawskiej. W obu interesach adresy uprasza się składać pod lit. Z. Z. w Red. Kurjera Warsz.—Pośrednictwo wyłącza się. —14111—4—6

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 17, u p. Łapińskiego, jest do sprzedania młody oswojony

Jastrząb (Kobus).

—14586—1—1

Jest do sprzedania

2000 pudów wyborowego Siana.

Wiadomość u Świderskiego. Ulica Trebacka Nr 10. —14605—1—3

Rs. 4,000 do 5,000

potrzebne są na 1-szy numer domu murowanego. Ulica Dzika Nr 37. —14604—1—3

Rs. 7,500

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 4, u właściciela domu, pomiędzy godziną 4 a 5 po południu. —14589—1—3

Rs. 5,000

jest do ulokowania zaraz na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość, ulica Zórawia Nr 6, u pani Koperskiej. —14499—1—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19. 1—3—14603

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z wszelkiem urządzeniem. Ulica Pańska Nr 77. —14498—1—1

Sklep z Wiktuałami

jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Chłodna Nr 32 nowy. —14502—1—1

Majątek Ziemski

w blizkości Warszawy, do sprzedania na korzystnych warunkach. — Rozległość włók 12, ziemia w większej części pszenna,—dom mieszkalny wygodny,—ogród obszerny,—budynk i inwentarz kompletne i w dobrym stanie.— Bliższa wiadomość na Tłomackiem Nr 9, mieszkania 17. —14293—4—6

Majątek ziemski,

włok 24 od Warszawy 6½ mili, przy koleji Terespolskiej do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze wynajmu ekwipaży, Nowy-Świat Nr 12. — Tamże są **Szczenięta wyżły** do sprzedania. 6—6—13969

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkautilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym. —13913—7—0

ZAKŁAD MECHANICZNY

J. TAYCHERTA

Elektoralna nr 7.

Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia i innych. Obstalunki wyrobów mechanicznych, tokarskich, heblowanie żelaza i innych metali, tamże potrzebni są **Uczniowie.** —14271—3—6

Ceny najniższe

Nr 39.

Nowo otworzony Skład Nici, Koronek, wstążek, Rękawiczek i Norymberszczyzny, na Krakowskiem-Przedmieściu. obok Hotelu Saskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.

J. Wojciechowski i Syn.

5—10 — 14094 —

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamienicę w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z krestencją i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. 9—16—13970

Wyprzedaż różnych Mebli

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, w domu W-go Kralla i Zajdlera.—Tamże KASSA ogniotrwała do sprzedania. —13839—9—12

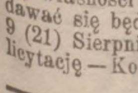
PO KOP. 50 ZA PARĘ.

Rękawiczki glansowane damskie na 2 guziki a męzkie na 1 guzik. Sprzedaje **G. Polak,** róg Elektoralnej i Zimnej nr 13. —14310—3—3

Połowa znanej

ORANŻERJI

w Dobrach Stara-Wieś, pod Węgrowem, dawnej własności księżnej Marji Golicyn, sprzedawać się będzie w dniach: 7 (19), 8 (20) i 9 (21) Sierpnia r. b., z wolnej ręki i przez licytację — Kolej Petersburska, stacja Łochów —14374—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, Concert Fliegiel, palisandrowy, o 7-miu oktawach, za rs. 370; drugi mahoniowy, o 7 oktawach, za rs. 200; trzeci o pół siódmej oktawy, krótki, za rs. 120, oraz **Fortepian** o 6 oktawach, fabr. Leszczyńskiego, za rs 100 Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli —14446—2—3

Potrzebna jest

BAND-ZEGA.

Oferty uprasza się składać pod lit. D. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —14474—2—2

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów,** tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

20—0 — 8959 —

Rs. 197,000,

w całości lub częściowo do wypożyczenia, **Dom** na 7% procent, za 200,000 rs. i **Majątek Ziemski** za 70,000 rs. do sprzedania. Wiadomość u W-go Krajewskiego przy ulicy Nowomiejskiej Nr 24, 1-sze piętro, rano do godz. 11 i po południu od 4 do 6. —14450—2—5



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Kredensa, Toalety, Biurka, Fotele przed biura, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sienniki i Materace, Krzesła gięte, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania. Ulica Bielańska Nr 4. —14492—2—12

LODOWNIA

napełniona lodem, jest do odstąpienia w całości lub częściowo. Senatorska Nr 29. —14548—1—3

Nowa Pracownia Wyrobów Pończoszniczych bez szwu

ulica Hoża Nr 5 nowy

poleca się względom Szanownej Publiczności wyborowym materjałem, pięknym wyrobem i trwałością, po cenach umiarkowanych.

1—6 — 14525 —

Jest do sprzedania

MEGALETOSKOP,

bardzo dokładny, z Wenecji sprowadzony, z widokami Wenecji, futerałem i stolikiem.— Cena nizka. Widzieć można codziennie od godziny 9-tej rano z domu pod Nr 11 przy ulicy Siennej, drugie piętro, pierwsze drzwi ze schodów na prawo, 1—3 — 14558 —



Korrektor i Stroiciel

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia: Fortepianów, Pianin i Melodykonów, oraz przyjmuje zamówienia do wyjazdu na prowincję.—W tymże zakładzie jest do sprzedania **Fortepian** do lepszej gry. Ulica Chmielna Nr 43. **J. ILLMANN.** —14471—1—4

Jest do sprzedania

MLECZARNIA,

prosperująca lat kilkanaście, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 69, z zapasem siana i kontraktem 3-letniem, obory, Krów Żuaskich sztuk 9. 1—3 — 14560 —

REKOMENDACJA Guwernerów, Guwernantek i Bon

różnej narodowości. A. Witkowska, Długa N. 21 —13956—6—6

Do sprzedania

BRYCZKA

w rodzaju wolantu, na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, z fartuchami, latarkami i czterema nowemi zapasowemi kołami. Wiadomość w Hotelu Saskim u stajennego Stanisława —14482—2—3

NAWÓZ

od 150 koni, do sprzedania. Wiadomość u Wachmistrza 4-go Szwadronu Pułku Dragonów, w Łazienkach Królewskich. —14180—5—5

NAJLEPSZE

MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki:

A. SARGA i SYNA

w WIEDNIU,

poleca

Magazyn Perfum i Kosmetyków

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej nr 4.

Mydło glic.	w płynie za flaszkę	80	kop.
„ „	w ozdobnych kapslach metalowych za kawałek.	50	„
„ „	to samo w opak. papier.	40	„
„ „	do golenia w ozdobnych puszkach metalowych . .	60	„
„ „	sułtańskie . . . , ...	50	„
„ „	eksportowe okrągłe . . .	20	„
„ „	transparentowe, tabliczka	20	„
„ „	karbolowe medyczne . . .	40	„

GLYKOBLASTOL, doskonały kosmetyk w płynie, do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie. Nadaje im pożądaną miękkość i lustr oraz posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glykoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, cena za flaszkę rs. 1 kop. 50.

Ceny powyższych przedmiotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotychczas praktykowanych.

ALEKSANDER KOCH.

—14304—2—12

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—33—36

Albert Krasnodębski,

reprezentant domów zagranicznych, członek towarzystwa Francuzkiego Zgromadzenia Fabrykantów, oznajmia W.W. PP. Interesantom, że udaje się do Niemiec, Belgji, Francji i Szwajcarji, w pierwszej połowie Sierpnia, i za wolną umową podejmuje się załatwiać wszelkie interesa tak handlowe jak i prawne.— Wiadomość, **56 Nowy-Świat,** codziennie od 3 do 7 po południu.—Przez cały czas podróży kantor otwarty będzie jak zwykle od 9 rano do 7 wieczorem. —13995—6—6

Zarząd Magazynu Drzewa Zjednoczonych Rękodzielników Warszawskich,

ma honor zawiadomić PP. Uczestników, dnia 11 Sierpnia w Niedzielę, o godzinie 3 po południu, odbędzie się ogólne zebranie Uczestników dla wysłuchania sprawozdania i obioru nowych Członków Zarządu, na które o liczne zgromadzenie uprasza się.

Przewodniczący, **J. Tarnowski.**

1—1 — 14513 —



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—27—31

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do sprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej padanych.

Nadto wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne w różnych składowych częściach, mundury, suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie, francuzkie, kapelusze, buty, bielizna i t. p.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramy, szkice, i sztychy, brzytwy, maszyny do szycia i rękawiczek, neseserki i t. p. Przedmioty dla domowego użytku.

Resztki towarów łokciowych: atłas czarny, wełniane, muślinowe, perkalowe, dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych. 8—0—13214

DOM

do sprzedania, z dochodem bratto rs. 2,300, za rs. 18,000, albo do zamiany na większy z dopłatą. Wiadomość, Freta Nr 19, mieszkania 4. —14044—3—3

Ważna wiadomość

dla Właścicieli Domów W ŚRODKU MIASTA.

Potrzbny jest lokal od Wielkiejnocy albo Śgo Jana 1879 r. na skład Mebli, składający się ze sklepu z jednem albo 2-ma oknami wystawowemi i w dalszym ciągu 6 do 8 pokoi, wysokich, obszernych, z gazem.—Następnie na warsztat stolarski i tapicerski 4—5 pokoi wysokich, widnych, obszernych albo składu jakiego na dole i na mieszkanie 2 do 3 pokoi z kuchnią, w podwórzu na dole lub na 1-em piętrze. Adresa i cenę żądaną proszę nadesłać do Redakcji niniejszego Kurjera w kopercie adresując litery W. Z. Nr 5. —14244—3—3

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—49—0

Wykwalifikowany
BUCHHALTER
znający gruntownie język niemiecki, polski i rachunkowość kupiecką, mając kilka godzin poobiednych wolnych, poszukuje stosownego zajęcia na takowe.—Osoby interesowane raczą nadesłać adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. S. 42
—14388—2—3

Gospodyni Wiejska

z dobremi świadectwami, potrzebną jest zaraz do majątku większego w okolicach Warszawy. Wiadomość ulica Wilcza nr. 17, mieszkania 4. —14283—3—3

W Skierniewicach

od dnia 15 Sierpnia r. b. sprzedawać się będzie w Zwierzyńcu partja danieli. Sztuki zabite na wagę, funt po 12 kopiejek. Dla handlujących zwierzyną stosowny rabat. Z żądaniami udawać się do pana Castellaz Intendenta pałacu Cesarskiego. 1—3—14563

Porcelana Stołowa:

Serwisy Porcelanowe ozdobne i białe, oraz **Półporcelana** biała i z obwódkami nadeszły do Składu Szkła Porcelany i Fajansu przy ulicy Podwal nr 7 z czem się poleca

ALEXY BAYTEL.

Tamże jest do sprzedania **30 Pak** różnej wielkości od Porcelany i Szkła razem lub częściowo. —14355—2—3

Do sprzedania



PIANINO

brukselskiej roboty, palisandrowe, bardzo ozdobnie inkrustowane, za 225 rs.—**Uprząż angielska** na jednego konia za rs. 20. Wiadomość w Kiosku róg Jerozolimskiej Alei i Marszałkowskiej, do godziny 9 z rana i od 4 do 7 po południu. —14432—2—3

Ważna wiadomość

dla osób mających zamiar nabyć parę dobrych Magli konstrukcji Wiedeńskiej, zupełnie nowych, z materjału suchego i starannie wykończonych, może być do nich i lokal w korzystnem miejscu, lub bez takowego, podług życzenia. Wiadomość każdodziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt w zakładzie stolarskim F. Steinmetz Nr 22 róg Żelaznej i Ceglanej dom W-go Juga, lub też w traktyjerni przy ulicy Aleksandrja Nr 2 obok budki policyjnej.
1—6—14553

W składzie Fortepianów
LEOPOLDA FRÄNKEL
przy ulicy róg Tłomackiej i Bielańskiej,



pozostawiony
Fortepian z fabryki **Kralla i Zeidlera**



prawie zupełnie nowy z blatem i 4-ma szprejcami, także drugi z blatem i 4-ma szprejcami z fabryki **A. Koffera** prawie zupełnie nowy, oraz Pianina i Fortepiany są do wynajęcia po cenie przystępnej. 1—3—14610—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

salonowych, zagranicznych, dwa duże lustra z konsolami, ozdobna tualeta, marmurowa umywalka, dwa łóżka z sprężynami i inne domowe sprzęty. Wiadomość na Pradze w ruskiej parafji obok cerkwi. 1—3—14566—

Wyżymaczki

uznane jako najtrwalszej konstrukcji
główne zalety tychże;
Oszczędność na czasie i siłach roboczych. Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma, wysycha prędko.
Na składzie walce amerykańskie do wyżymaczek.
Reperacja uskutecznia się w ciągu dwóch dni.
Ceny nizkie.
W Kantorze Ign. Gantzwohl, Plac Krasiński Nr 3, obok ogrodu. PP. handlującym odstępuje się rabat.
3—3 — 14116 —

Maszyna do szabowania

jest do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr 30, u stolarza. —14577—1—3

Proszę złożyć adres
w redakcji „Kurjera Warszawskiego", pod literami: **Dr. G. S. jeśli kto ma do wynajęcia** zaraz lub od Ś go Michała **Lokal** z 4—5 pokoi, z kuchnią i należnemi wygodami, w kwadracie między Marszałkowską, Krakowskiem-Przedm., Świętokrzyzką i Królewską, przy tychże ulicach lub też przy Senatorskiej i Długiej, w okolicach Bielańskiej i Placu Teatralnego. —14287—2—3

Wiadomość dla PP. Obywateli.

Mam honor donieść, że **Kantor Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych,** przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 19 egzystujący, z dniem 1-m Lipca b. r. przeniosłem na plac Krasiński pod Nr 3, obok ogrodu, gdzie jak dawniej tak i obecnie podejmuje się wszelkich robót asfaltowych, mianowicie: wylewania trotuarów, bram, dziedzińców, przedsionków, sklepów, kuchni, fundamentów i t. p. Roboty uskuteczniane są przez specjalnych majstrów, po cenach jak najumiarkowańszych.

Na składzie znajdują się do sprzedania: asfalt, grudron, tektura asfaltowa ogniotrwała, gwoździe i pasy do tejże, listwy trójgraniaste, lak asfaltowy i smoła angielska.

J. Gantzwohl.

—14117—3—3

Ważna wiadomość
!na czasie!

dla Panów Obywateli budujących domy, jako też Fabrykantów piecy kaflanych. W Fabryce pieców kaflanych, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 53/1189, jest do sprzedania ryczałtem albo detalicznie **Sto Piecy Szlufowych,** kompletnych, pięknych, polewanych, z czem się poleca Fabryka Panom potrzebującym.—W tejże fabryce potrzeba **dwóch Chłopców** do terminu,—z prowincji mają pierwszeństwo.
—14459—2—3 **Drążkiewicz.**

Do składu wstążek S. H. Dąbrowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1, wprost **Kopernika, potrzebną jest**

wykształcona Osoba,

znająca gruntownie zawód handlowy. Warunki bardzo korzystne, lecz żąda się nadzwyczajnie dobrych rekomendacji. —14489—2—3

SKLAD WOZÓW
TWARDA Nr 10 (1098c)
poleca **wozy parokonne i pojedynki** ciężkie do użytku w mieście.
2—3 — 14473 —

U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **Pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —13664—6—6

Przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, są do wynajęcia każdego czasu na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje

z alkową, balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i piwnicą, wszystko odnowione. Wiadomość na miejscu. —14057—4—6

W domu pod Nrem 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Lokale:

1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200.
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z elegancją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki i waterklozety. —13579—6—6

Letnie Mieszkania.

W dobrach Ruda za 1-szą stacją Miłosna, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej, wśród lasów, łąk, ogrodów, jest jeszcze kilka lokali z meblami lub bez, do wynajęcia.—Wszelkich artykułów żywności, codziennie świeżych, na miejscu dostanie. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną Nr 46 —11755—8—9

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

spożywczy i norymberski, dający przyzwoite utrzymanie familji, z kontraktem kilkoletnim i patentem.—Mieszkanie dogodne, z ogródkiem warzywnym. Ulica Pawia Nr 40 nowy. —14418—2—6

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—14412—2—3

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —14500—1—6

POKÓJ

duży od frontu z meblami, fortepianem i usługą, z życiem i bez, natychmiast do wynajęcia w Rekom. Guwernantek przy ulicy Bielańskiej Nr 17, obok Apteki —14247—4—6

MIESZKANIE

obszerne, na Nowym-Świecie, jest zaraz do wynajęcia, przy familji, dla nauczycielki lub innej porządnej osoby. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej nr 11 nowy. Stróż wskaże.
—14316—2—2

Dwa Pokoje

z kuchnią, z osobną górą, od frontu, na 3-m piętrze, do odstąpienia zaraz. Wiadomość na ulicy Długiej Nr 32, mieszkania 17, na 3-m piętrze, wchód obok felczera. —14477—2—6

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1, na dole z bramy na prawo, mieszkania Nr 30.
—14470—2—3

Od 1 go Lipca 1879 r. do wynajęcia

Budynek o 18-tu oknach,

mieszczący obecnie warsztat ślusarski **Pana Zglinickiego,** na podobny warsztat lub też innej professji. Warunki u właściciela domu przy ulicy Złotej Nr 12. 1—6 — 14514 —

SKLEP
z oknem wystawowem,

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz wraz z mieszkaniem w którem mieści się obecnie Skład Cukierków owocowych, Czekolada, Pierniki i Musztarda, przy interesie tym, z korzyścią prosperować może Herbata, **Kawa** i Czekolada na porcje, dowiedzieć się można w tymże sklepie przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu W-go Manna.
1—3—14616

Jest do wypuszczenia od 1-go Października

MIESZKANIE
NA PARTERZE,

składające się z 5-ciu pokoi, 2-ch przedpokoi, schowania i kuchni obszernej z 2-ma wejściami za 500 rubli rocznie przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 36 wprost Saskiego placu, wiadomość u stróża domu. 1—3—14587

Zaraz do wynajęcia.

Różne Sklepy na cukier, lub suche towary. **Piwnica** na Wino i t. p. za rs. 130 rocznie. **Mieszkanie kawalerskie** z dwóch pokoi i przedpokoju złożone za rs. 150. Przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość na miejscu.
1—3—14608—

Po umiarkowanej cenie są do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października

RÓŻNE LOKALE

po 3, 4, 5 i 6 pokoi z przedpokojami, wodociągami, zlewami, wygódkami, spiżarkami, oświetleniem gazowem i z wszelkiemi wygodami. Tamże **Mieszkanie kawalerskie** oraz **Stajnia i Wozownia.** Wiadomość na miejscu przy ulicy Wspólnej nr 23a.
—14264—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Norymberski

wraz z Pracownią sukień i bielizny. Wiadomość w sklepie pod Nrem 26, przy ulicy Leszno. —14047—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdem czasie Nowolipie nr 15. —14267—2—2

Trzy Półki jesionowe do książek,

każda o 5 ciu deskach, do sprzedania po rs. 3.

Tamże trzy Szafy z półkami,

każda po rs. 2. Nr 81, Krakowskie-Przedmieście, u D-ra Szmabla. —14447—2—3

Są do wynajęcia
w każdym czasie
4 Pokoje z kuchnią lub 2 Pokoje z kuchnią i bez kuchni z meblami. Wiadomość, w Składzie Papieru Z. Landsberga, Nowy-Świat Numer 67, wprost posągu Kopernika.
1—3 — 14497 —

Pokój z meblami,

do najęcia zaraz za 8 rs. miesięcznie. Nowomiejska, Nr domu 1, pierwsze piętro.
1—1 — 14562 —

Jeden Pokój

jest do najęcia zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. Ulica Długa Nr 30.
—13300—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—4—12

Do wynajęcia przy ulicy Niecałej nr 10

DWA LOKALE:

3 pokoje przedpokój i kuchnia na 1-szem piętrze;
2 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole.
—14348—3—3

Do odnajęcia w każdym czasie,

APARTAMENT

duży okazały salon, sześć pokoi, trzy balkony kuchnia, stajnia i wozownia. — Jerozolimska Aleja nr 38 stróż wskaże. —14314—3—3

Nowo-otwierający się

Sklep

na jednej z głównych ulic, na artykuły spożywcze i pieczywo z Piekarni Warszawskiej, do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższa w kantorze tejże piekarni. Leszno Nr 40 A, między 5 i 7 godziną po południu. —14472—2—3

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania. W sklepie tym mieści się Dystrybucja i sprzedaż Wędlin. Ulica Pańska Nr 1196 (nowy 29). —14491—2—3

Z powodu nagłej zmiany interesu i wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

ulica Chmielna Nr 19. Wiadomość na miejscu i w kawiarni przy ulicy Podwal Nr 26.
—14328—3—3

Zgubiono dnia 26 Lipca, przed kościołem w Willanowie

Okulary w futerale

z napisem Optyk Chwat. Łaskawy znalazca raczy doręczyć takowe Orłowskiemu, pracującemu na poczcie w Warszawie.
1—1 — 14404 —

Jest do odebrania

W dniu 2-giem Sierpnia w dzień N. Panny Anielskiej, wychodząc z kościoła Św. Anny znaleziono dwie koronki, za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można, Królewska Nr 9, u właściciela domu.
1—2 — 14522 —

PONTER

(żółty), rudy, zginął w przeszłym tygodniu z ulicy Marszałkowskiej. Kto takowego odprowadzi na ulicę Marszałkowską pod Nr 40, do pułkownika Fryderyksa, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. —14484—2—3

Poszukuje się do nabycia

SZCZENIĘ

od 3-ch do 10 ciu miesięcy, z najlepszej rasy **buldogów** lub **czarnych seterów** Osoby mające takowe do odstąpienia, raczą zgłaszać się pod Nr 10 w Alei Ujazdowskiej na parterze. Tamże znajdują się do sprzedania **meble** z St. Petersburgskiej fabryki niemieckiej, jak również **dorożki petersburskie** 2—3 — 14101 —